Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Wyd. A

Cena 15 groszy

Nowiny Rzeszowskiej

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok III Rzeszów, środa 7 marca 1951 Nr 66 (530)

REFERAT
tow. Bolesława Bieruta
wygłoszony na VI Plenum KC PZPR
w prasie bułgarskiej

SOFIA. Cała prasa bułgarska zamieściła na czołowym miejscu obszerne streszczenie referatu przewodniczącego KC PZPR BOLESŁAWA BIERUTA, wygłoszonego na VI Plenum KC Partii. W podtytułach prasa podkreśla znaczny wkład Polski w światową walkę w obronie pokoju oraz duże osiągnięcia Polski w dziedzinie budownictwa socjalistycznego.

Wykonanie przez wszystkie mocarstwa porozumienia poczdamskiego w sprawie demilitaryzacji Niemiec, zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami

natychmiastowe przystąpienie do redukcji sił zbrojnych ZSRR, USA, Anglii i Francji

Radziecki projekt porządku obrad konferencji czterech

PARYŻ W dniu 5 marca w Pałacu Różowym w Paryżu rozpoczęły się obrady wstępnej konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, Francji, Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii, zwołanej w celu ustalenia porządku obrad sesji rady ministrów spraw zagranicznych.

W obradach biorą udział: wiceminister spraw zagranicznych ZSRR **A. Gromyko**, sekretarz generalny francuskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych **A. Parodi**, reprezentujący Stany Zjednoczone ambasador **F. Jessup** i reprezentujący **W. Brytanię**, wiceminister spraw zagranicznych **E. Davies.**

W skład delegacji Związku Radzieckiego wchodzą poza tym: **A. Ławrientiew, S. Siemionow i A. Pawłow**, w skład delegacji francuskiej: **Guy de la Tournelle, de Margerie, Seydoux**, — w skład delegacji Stanów Zjednoczonych **C. Bohlen, p. Lakchoff i Bruce**, — w skład delegacji brytyjskiej: **A. Mallet i D. Harrison.**

Postanowiono, że przedstawiciele czterech mocarstw będą przewodniczyć kolejno. Na pierwszym posiedzeniu przewodniczył A. Parodi.

Delegat W. Brytanii Davies oświadczył, **że jedynym zadaniem wstępnej konferencji jest ustalenie porządku obrad sesji rady ministrów spraw zagranicznych.**

Zebraliśmy się tu nie po to żeby rozstrzygnąć problemy jakie mamy przed sobą — oświadczył Davies — lecz po to żeby ustalić spis problemów jakie mają być rozważone przez ministrów spraw zagranicznych.

Niemniej jednak Davies złożył oświadczenie w którym usiłował przedstawić politykę mocarstw zachodnich jako politykę pozbawioną jakichkolwiek agresywnych zamiarów i obarczyć Związek Radziecki całą winą za pogorszenie się stosunków między wielkimi mocarstwami. Usiłując określić przyczyny napięcia w sytuacji międzynarodowej Davies pominął nader ważny problem, a mianowicie sprawę prowadzonej przez zachodnie mocarstwa okupacyjne militaryzacji Niemiec Zachodnich.

W imieniu W. Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji Davies złożył następujący projekt porządku obrad ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw.

1) Rozważenie przyczyn istniejącego napięcia stosunków międzynarodowych w Europie oraz nieodzownych środków dla zapewnienia istotnej i długotrwałej poprawy stosunków między Związkiem Radzieckim a Stanami Zjednoczonymi, W. Brytanią i Francją.

2) Zawarcie układu w celu przywrócenia istnienia niepodległej i demokratycznej Austrii.

3) Zagadnienie dotyczące przywrócenia jedności Niemiec i przygotowania traktatu pokojowego.

Delegat Związku Radzieckiego A. Gromyko oświadczył, że zadanie wstępnej konferencji zostało już określone wówczas gdy rząd radziecki oraz rządy Stanów Zjednoczonych, Anglii i Francji dokonały wymiany not w sprawie zwołania sesji rady ministrów spraw zagranicznych.

Ustalenie zagadnień mających być przedmiotem dyskusji ministrów czterech mocarstw jest niewątpliwie rzeczą ważną — powiedział Gromyko — ponieważ od tego właśnie będzie w znacznym stopniu zależał kierunek, w jakim pójdą prace rady ministrów spraw zagranicznych.

W ostatnich swych notach rząd radziecki przedstawił już swe stanowisko w sprawie de-

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Walczycie przeciwko naszemu wspólnemu wrogowi

List Kongresu LK do kobiet koreańskich

DROGIE SIOSTRY I PRZYJACIÓŁKI:

Zgrozą przejmują nas bestialstwa amerykańskich morderców kobiet i dzieci koreańskich. Tym lepiej rozumiemy Wasze cierpienia, że żywe są jeszcze w naszej pamięci podobne zbrodnie, jakie popełniał na naszym narodzie okupant hitlerowski. Wiemy jednak, że tak jak potworny terror hitlerowski nie złamał woli walki narodów chwilowo okupowanej Europy, tak samo zbrodnie imperialistów amerykańskich ustokrotniły Waszą świętą nienawiść do krwawych hord Mac Arthura i Trumana.

Kobiety polskie zdają sobie w pełni sprawę, że walczycie przeciwko naszemu wspólnemu wrogowi, bestialskiemu imperializmowi amerykańskiemu i że każde Wasze zwycięstwo jest wkładem do walki o pokój, walki, którą prowadzi cała postępowa ludzkość ze Związkiem Radzieckim na czele.

200 tys. kobiet polskich wzięło udział w szerokiej kampanii na rzecz pomocy dzieciom koreańskim, a serdeczne przyjęcie, z jakim się wszędzie spotykały świadczy najlepiej o tym, że naród polski solidaryzuje się z Waszą bohaterską walką o wolność i niepodległość.

Przyrzekamy Wam drogie siostry, jeszcze bardziej pogłębić solidarność z narodem koreańskim i nasz udział w walce o pokój. Wierzymy głęboko, że wkrótce ojczyzna Wasza zostanie całkowicie wyzwolona, że siły pokoju zatriumfują nad siłami wojny, a krwawi ludobójcy amerykańscy, kaci Waszego narodu, nie uniknął zasłużonej kary za swoje potworne zbrodnie.

Niech żyje i zwycięża bohaterski naród koreański.

Niech żyje i krzepnie światowy obóz pokoju z potężnym Związkiem Radzieckim na czele. Pokój zwycięży wojnę.

8 marca — dzień solidarności kobiet całego świata walczących o pokój

POLSKA

POZNAŃ. Podczas masowego zebrania z okazji I Kongresu Ligi Kobiet — robotnice z zakładów im. Stalina w Poznaniu uchwaliły tekst listu do kobiet w Niemieckiej Republice Demokratycznej.

„Kobiety polskie — czytamy w liście — **z wielkim entuzjazmem przygotowują się do obchodu Międzynarodowego Dnia Kobiet. W związku z nadchodzącymi uroczystościami kobiety z zakładów im. Stalina w Poznaniu przesyłają kobietom Niemieckiej Republiki Demokratycznej serdeczne pozdrowienia i zapewnienia ścisłej współpracy z kobietami NRD w walce o pokój i postęp pod przewodem Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet".**

WROCŁAW. **Dla uczczenia Światowego Dnia Kobiet stanęła do pracy pierwsza na Dolnym Śląsku murarska trójka kobieca.** Zespół murarki **Elżbiety Kliner** i pomocniczek **Marii Rabendy i Zofii Migacz** podjął zobowiązanie zwiększenia wydajności pracy. **Już pierwszego dnia pracy na budowie kobiety osiągnęły 180 proc. normy.**

ZWIĄZEK RADZIECKI

MOSKWA. **Do obchodu Międzynarodowego Dnia Kobiet uroczyście przygotowują się kobiety radzieckie.**

W całym kraju odbywają się uroczyste akademie. M. in. w Moskwie na akademii zorganizowanej przez kobiety dzielnicy im. Dzierżyńskiego **postanowiono uczcić zbliżające się święto podjęciem nowych zobowiązań produkcyjnych. Setki robotnic Kijowa zaciągnęło dla uczczenia 8 marca warty stachanowskie.**

W miastach i wsiach otwarto liczne wystawy odzwierciedlające udział kobiet radzieckich w życiu państwowym, gospodarczym i kulturalnym oraz w walce o pokój.

CHIŃSKIE LUDOWE

PEKIN. Dnia 8 marca kobiety chińskie zamanifestują swą jednomyślną wolę walki o pokój.

Dopiero w Chinach Ludowych kobieta chińska zdobyła pełne prawa. Kobiety chińskie zajmują odpowiednie i kierownicze stanowiska w aparacie państwowym i w przemyśle. Kobiety w Chinach Ludowych biorą aktywny udział w życiu politycznym kraju.

RUMUNIA

BUKARESZT. Uroczyście przygotowują się kobiety rumuńskie do Międzynarodowego Dnia Kobiet. W miastach i wsiach **otwarto wystawy ilustrujące osiągnięcia polityczne i kulturalne kobiet rumuńskich w latach władzy ludowej i ich aktywny udział w walce o przebudowę kraju.**

Komitet Centralny Rumuńskiej Partii Robotniczej ogłosił odezwę, w której podkreśla wzrastającą aktywność polityczną kobiet i ich ogromną rolę w realizacji 5-letniego planu odbudowy i rozwoju gospodarki narodowej rumuńskiej republiki ludowej.

Jej historyczną zasługą było stworzenie pierwszej marksistowskiej partii w Polsce

Uroczysta akademia w Warszawie w 80 rocznicę urodzin Róży Luksemburg

WARSZAWA. W 80 rocznicę urodzin Róży Luksemburg, dnia 5 bm. odbyła się w sali MBP w Warszawie uroczysta akademia, poświęcona pamięci płomiennej rewolucjonistki.

W prezydium akademii, której przewodniczył współtowarzysz pracy i walki Róży Luksemburg — Franciszek Fiedler — zasiedli członkowie KC PZPR z sekretarzem KC PZPR — **Edwardem Ochabem** na czele oraz starzy bojownicy o sprawę wyzwolenia społecznego i narodowego ludu polskiego, b. członkowie SDKPiL.

Akademię zagaił członek KC PZPR, redaktor organu teoretycznego KC partii, budowniczy Polski Ludowej, **Franciszek Fiedler.**

Cytując słowa Róży Luksemburg: „Solidarność robotników całego świata jest dla mnie najświętszym na ziemi ideałem" — mówca stwierdza m. in.:

Wychowanie internacjonalistyczne klasy robotniczej było szczególnie ważne w Polsce, w kraju, w którym ucisk klasowy łączył się z uciskiem narodowym Burżuazja polska, ten „spóźniony przybysz", jak ją nazywa Waryński, widziała groźniejszego wroga w polskiej klasie robotniczej, niż w caracie.

Walka z nacjonalizmem, internacjonalistyczne wychowanie klasy robotniczej było w Polsce tym ważniejsze, że ośrodek ruchu rewolucyjnego przesunął się ku wschodowi, do Rosji. **„Rosja podporą reakcji być przestanie, bo w łonie swoim nosi rewolucję" — mówił w 1889 r. Waryński. Róża Luksemburg rozwinęła i pogłębiła tę myśl.**

Internacjonalistyczne wychowanie mas w procesie walki z burżuazją, walka z nacjonalistyczną PPS, walka z reformizmem — to wielka, wiekopomna zasługa Róży.

Dziś, gdy w walce o pokój, w walce o pokrzyżowanie agresywnych planów imperializmu amerykańskiego naszym braterskim sojusznikiem jest Niemiecka Republika Demokratyczna z tow.

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Wystawa ku czci Róży Luksemburg w Berlinie

BERLIN. W dniu 5-go marca br. w związku z 80 rocznicą urodzin Róży Luksemburg, w Instytucie Marksa - Engelsa - Lenina w Berlinie otwarta została wystawa poświęcona pamięci wielkiej rewolucjonistki.

Wystawa została zorganizowana przez KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED). W uroczystości otwarcia wystawy wzięli udział: przewodniczący SED prezydent Wilhelm Pieck, członkowie Biura Politycznego i sekretariatu KC oraz delegacje zagraniczne.

Śladem przygotowań do siewu

CHŁOPI OBRADUJĄ

We wszystkich gromadach woj rzeszowskiego odbywają się narady mało i średniorolnych chłopów w związku ze zbliżającą się wiosenną akcją siewną. Na zebraniach tych chłopi omawiają plany gospodarcze wiosennych zasiewów oraz dyskutują nad sposobami podniesienia wydajności z jednego ha.

ZAŁOGA POM RADYMNO MELDUJE

W Państwowym Ośrodku Maszynowym w Radymnie prace przy remoncie maszyn zostały ukończone. W Ośrodku Szkoleniowym mechanizacji rolnictwa szkoli się 29 młodych traktorzystów — przeważnie synowie członków spółdzielni produkcyjnych powiatu jarosławskiego. W Ośrodku większość przyszłych traktorzystów to członkowie ZMP z POM-ów Przysieki, Lubaczów itp.

Łącznie w radymińskim POM do wiosennej akcji siewnej stanie 129 nowo przeszkolonych traktorzystów, a wśród nich tacy przodownicy nauki, jak Augustyn, Roman Nowowiejski, Bobowski i inne.

Nie mniej jednak POM w Radymnie musi wzmóc swą pracę polityczną i uświadamiającą w promieniu swego działania, by w pełni pomóc jarosławskiej wsi do szybszej przebudowy gospodarki zacofanej na socjalistyczną.

Wł. Trzaskoś
koresp. N. Rz.

PGR W ZAWADZIE GOTOWE DO PRAC WIOSENNYCH

Na naradzie produkcyjnej PGR Zawada stwierdzono, iż przygotowania do wiosennej akcji siewnej wykonano w 90 proc. Podczas konferencji fornal tow. **Szczedrowicz zobowiązał się przekroczyć normę, zasiewając podczas wiosennych siewów 9 ha ziemi dziennie**, podobne zobowiązania przekroczenia norm podjęli traktorzysta **Mroczek**, magazynier zbożowy tow. Dąbrowski i inni.

Br. Książek
koresp. N. Rz.

Doprowadzeni do wściekłości niepowodzeniami amerykańscy zbrodniarze używają gazów trujących w Korei

PEKIN. Korespondent Agencji Nowych Chin donosi z frontu koreańskiego, że **pod Seulem agresorzy amerykańscy używają gazów trujących w walkach przeciwko koreańskim wojskom ludowym i ochotnikom chińskim.**

Nad rzeką Hangan w 10 kilometrach na południowy - wschód od Seulu samoloty amerykańskie zrzuciły bomby, z których po wybuchu wydobył się gęsty, brunatny, gryzący dym. Żołnierze koreańscy i ochotnicy chińscy, którzy znaleźli się w zasięgu tego dymu, stracili przytomność **na kilkanaście godzin. Po zastosowaniu odpowiednich zabiegów w szpitalach zdołano ich uratować z tym jednak, że wszyscy zapadli na ciężkie choroby dróg oddechowych i płuc. Gaz trujący, który wyłuje tego rodzaju schorzenia, jest najprawdopodobniej jakimś związkiem arszeniku.**

* * *

PEKIN. Dowództwo naczelne koreańskiej armii ludowej w komunikacie ogłoszonym w poniedziałek doniosło, że oddziały armii ludowej ściśle współdziałając z ochotnikami chińskimi kontynuowały walki na wszystkich odcinkach frontu.

Rezolucja Biura Politycznego Komunistycznej Partii Francji

PARYŻ. Na ostatnim swym posiedzeniu Biuro Polityczne francuskiej Partii Komunistycznej uchwaliło rezolucję, w której oświadcza m. in.:

Biuro Polityczne wita doniosłe uchwały, przyjęte na sesji Światowej Rady Pokoju w Berlinie. Biuro Polityczne podkreśla, że apel w sprawie zawarcia paktu pokoju między pięciu wielkimi mocarstwami wskazuje narodom drogę jaką należy kroczyć, aby przeszkodzić wtrąceniu świata do nowej katastrofy.

Biuro Polityczne uważa wstępną konferencję przedstawicieli czterech mocarstw za pierwszy sukces polityki ZSRR, który zaproponował zwołanie narady czterech ministrów spraw zagranicznych dla pokojowego i demokratycznego uregulowania problemu Niemiec. W związku z tym Biuro Polityczne wzywa aktywistów partii do wzmożonego udziału w referendum ogólno - narodowym przeciwko remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Otwarcie Targów Lipskich

LIPSK. W dniu 4 bm. nastąpiło uroczyste otwarcie wiosennych Targów Lipskich — pierwszych w ramach 5-letniego planu gospodarczego Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

W uroczystości otwarcia Targów wzięli udział: prezydent NRD **Wilhelm Pieck**, wicepremierzy **Ulbricht i Nuschke.**

W targach obecnych, największych po wojnie, bierze udział ponad 8.400 wystawców (o 900 więcej niż w roku ubiegłym) z obu części Niemiec i z zagranicy. Targi zajmują obszar 145 tys. metrów kwadratowych.

Z krajów zagranicznych uczestniczą w Targach Związek Radziecki, którego pawilon obejmuje 16 tys. metrów kw., Polska, Czechosłowacja, Węgry, Rumunia, Bułgaria, Albania, Chiny Ludowe i Korea (po raz pierwszy), nadto zaś szereg krajów zachodnioeuropejskich, w tej liczbie Austria, Szwajcaria, Włochy, Dania, Belgia, Szwecja, Norwegia, Finlandia.

Polska, której pawilon jest znacznie większy niż w latach ubiegłych, zaprezentowała liczne eksponaty przemysłu krajowego.

Społeczeństwo polskie z radością wita uchwały Światowej Rady Pokoju

Społeczeństwo polskie z radością wita historyczne uchwały berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju, która żąda w imieniu milionów prostych ludzi całego świata zawarcia układu pokojowego między 5-cioma wielkimi mocarstwami.

Z inicjatywy miejskich i powiatowych komitetów obrońców pokoju odbywają się na terenie całego Wybrzeża masowe zebrania, których uczestnicy w pełni popierają uchwały berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju.

Przedstawiciele świata pracy podkreślają w swych przemówieniach, że masy pracujące Polski, podobnie jak prości ludzie na całym świecie, żądają, aby 5 wielkich mocarstw zawarło układ w celu zabezpieczenia międzynarodowego pokoju.

We Wrocławiu odbył się I wojewódzki zjazd robotniczych agitatorów pokoju, w którym wzięło udział ponad 200 robotników z kilkudziesięciu przodujących zakładów produkcyjnych Dolnego Śląska.

Na zakończenie zjazdu uchwalono rezolucję, która wita z radością uchwały berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju, uważając je za nowy poważny wkład w dzieło obrony pokoju. Rezolucja wzywa masy pracujące Dolnego Śląska do spotęgowania wysiłku w walce o pokój, o realizację planu 6-letniego.

*

Z inicjatywy Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju otwarto w Koszalinie wystawę obrazującą przebieg II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie. Wystawę, która ma na celu zapoznanie mieszkańców Koszalina ze wzrostem sił obrońców pokoju na całym świecie, zwiedza codziennie kilka tysięcy osób.

Posiedzenie kierownictwa Włoskiej Partii Komunistycznej

RZYM. W dniach 28 lutego i marca odbyły się obrady kierownictwa Włoskiej Partii Komunistycznej. Omawiano sytuację polityczną i zadania partii w związku z nadchodzącymi wyborami municypalnymi. Omawiana była również sprawa terminu VII Ogólnokrajowego Zjazdu Partii. **Na początku posiedzenia Longo złożył braterskie gorące pozdrowienia Togliatti'emu, który powrócił na swe stanowisko.**

Ogłoszono specjalny komunikat, który głosi m. in.:

Kierownictwo partii stwierdziło, że sytuacja uległa pogorszeniu wskutek rządowej polityki przygotowań wojennych oraz podporządkowania kraju grupom monopolistycznym i imperializmowi zagranicznemu.

Manifestacje w obronie pokoju i dla poparcia członków opozycji parlamentarnej, którzy zjednoczyli się w walce przeciwko projektom intensywnych zbrojeń, opór robotników, akcja spożywców i drobnych przedsiębiorców przeciwko drożyźnie, protesty rzemieślników i lokatorów, walka robotników rolnych i chłopów — wszystkie te wystąpienia mnożą się coraz bardziej i rozwijają się na podstawie szerokiej jedności działania.

Partia komunistyczna wzywa wszystkich uczciwych Włochów — patriotów, by kontynuowali, wzmagali i rozszerzali tę akcję protestacyjną oraz walkę w obronie swej egzystencji i praw, w obronie pokoju.

Wzrosną szeregi kobiet we froncie narodowym walki o pokój, o plan 6-letni

...Kobiety polskie staną się rzeczywistą, wielką siłą, gdy zrozumieją, odczują do głębi, iż powinny w całej wielomilionowej masie, za przykładem swych świadomych sióstr — bojowniczek o pokój i przodownic pracy — stać się w pełnym znaczeniu tego słowa współgospodarzami kraju, współtwórczyniami jego rozwoju, jego postępowych przeobrażeń, jego losów, najlepszymi córkami swej ojczyzny — Polski Ludowej.

(Z przemówienia tow. Zawadzkiego wygłoszonego na Ogólnopolskim Kongresie LK.)

Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet zakończył swe dwudniowe obrady. Delegatki wracają do swych warsztatów pracy, do swych miast i wsi i do swych domów, aby uchwały Kongresu przenieść do terenowych kół Ligi Kobiet, aby z jeszcze większym zapałem i entuzjazmem zabrać się do pracy i walki o plan 6-letni, o pokój, o szczęście ojczyzny.

W życiu kobiet polskich dokonał się wielki przełom. Ujęły w swe ręce kielnie i stanęły śmiało na rusztowaniach wznoszonych domów, ujęły kierownicę samochodów, stanęły przy przełącznikach motorów elektrycznych. Wiejska kobieta, wyzwalając się z cienoty i zacofania, jest dziś coraz częściej pionierką przebudowy gospodarczej i politycznej wsi; kobiety piastują odpowiedzialne stanowiska w aparacie gospodarczym, biorą poprzez rady czynny udział w rządzeniu krajem. Wykonują swą trudną, codzienną pracę, zdając sobie w pełni sprawę z tego, jak wielka ciąży na nich odpowiedzialność, jak poważne zadania mają do spełnienia.

Kongres wykazał, że kobiety polskie stanowią wielką siłę, siłę, która jest potężną dźwignią naszego rozwoju gospodarczego, która przyczynia się do umacniania ogniwa światowego frontu pokoju — jakim jest nasza ojczyzna.

Ale żeby siłę tę w pełni wykorzystać, **ruch kobiecy i jego organizacja — Liga Kobiet muszą jeszcze bardziej wzmóc swe wysiłki, wzmóc pracę ideowo polityczną, dotrzeć w jeszcze szerszym stopniu do kobiet nie pracujących zawodowo.** Tow. wicepremier Zawadzki, oceniając w czasie Kongresu dotychczasową pracę Ligi Kobiet, bardzo mocno podkreślił jej osiągnięcia lecz również wskazał braki. **Niedostatecznie działała Liga Kobiet na terenie osiedli robotniczych, za mało wciągnęła do swej pracy kobiet — gospodyń domowych, kobiet środowisk wiejskich i drobnomieszczańskich. To tam najbardziej podatne pole znajduje wroga propaganda, plotka i oszczerstwo, to tam najłatwiej przenika wróg klasowy, wróg i zdrajca narodu.**

Wśród wielu wytycznych, które dał naszym kobietom Kongres, walka z plotką i propagandą kłamstwa zajmuje ważne miejsce. **Kobieta — matka, kobieta — żona, kobieta — wierna córka ludowej ojczyzny — powinna tłumaczyć skąd biorą się oszczercze plotki, powinna demaskować wroga.** Ale żeby umiała przeciwstawić się wrogiej propagandzie, żeby umiała jasno i trzeźwo oceniać sytuację, **musi pracować nad podniesieniem swojego poziomu ideologicznego i politycznego, musi zrozumieć, że walka, którą naród polski prowadzi: prace nad realizacją planu 6-letniego, to walka o pokój i szczęście dzieci, walka o pomyślność ojczyzny.**

Liga Kobiet na tym polu ma do odegrania wielką rolę—codzienną, wytrwałą pracą musi dążyć do tego, aby nie tylko objąć organizacyjnie najszersze masy kobiet, ale żeby **wszystkie jej członkinie były świadomymi, odważnymi bojowniczkami o pokój i plan 6-letni, aby kontynuując piękne tradycje polskich kobiet, gorących patriotek i kochających matek, włączały się do narodowego frontu walki o pokój, aby nie szczędziły wysiłków dla dobra ojczyzny i narodu.**

Kobiety polskie nienawidzą wojny, kobiety polskie z całego serca nienawidzą imperialistów, którzy chcieliby ją rozpętać, którzy odradzają hitleryzm, którzy godzą w nasze granice, w naszą niepodległość. **Kongres pomógł polskim kobietom do wypracowania nowych metod walki przeciwko amerykańsko-hitlerowskim agresorom, wrogom ludzkości i Polski, pomógł skonkretyzować zadania stojące dziś przed ruchem kobiecym.**

Patriotycznym obowiązkiem każdej kobiety jest walka z wrogiem klasowym, ze wszelkimi przejawami jego działalności, czuwanie nad młodym pokoleniem, wychowywanie go w duchu gorącego umiłowania swego kraju i jego postępowych tradycji, w duchu przywiązania do władzy ludowej, do klasy robotniczej i jej awangardy, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Na Kongresie występowały kobiety różnych krajów — goście ze Związku Radzieckiego, z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, z krajów demokracji ludowej, przedstawicielki Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. Entuzjazm z jakim kobiety polskie witały te wystąpienia świadczy dobitnie jak silne są więzy proletariackiego internacjonalizmu, łączące nasze kobiety z kobietami wszystkich krajów, jak dobrze rozumieją, że walka o pokój tylko wtedy będzie zwycięska, gdy narody wezmą w swe ręce sprawę pokoju, i będą ramię w ramię walczyły aż do końca. Znaczenie braterskiej współpracy z ludami walczącymi o wolność i pokój — to również zadanie, które dziś stoi przed Ligą Kobiet.

Delegatki wracające do swych domów z nowym entuzjazmem staną do pracy i walki o pokój, o plan 6-letni, o pomyślność ojczyzny, pamiętając o przyrzeczeniu danym na Kongresie.

...W szeregach frontu narodowego walki o pokój i plan 6-letni nie zabraknie ani jednej kobiety pracującej, ani jednej matki — ani jednej kobiety pragnącej szczęścia swych dzieci, że ...kobiety polskie — tak jak kobiety radzieckie — staną się dumą i chlubą narodu, służyć będą przykładem najwyższego patriotyzmu i oddania Polsce Ludowej".

JK

Radziecki projekt porządku obrad konferencji czterech

(Ciąg dalszy ze strony 1)

militaryzacji Niemiec. **Rząd radziecki wychodzi z założenia, że wykonanie porozumień poczdamskiego w sprawie demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczenie do ich remilitaryzacji ma szczególnie doniosłe znaczenie dla utrwalenia pokoju w Europie i nie tylko w Europie oraz dla złagodzenia napięcia w sytuacji międzynarodowej, o którym mówią często oficjalni przedstawiciele W. Brytanii i Stanów Zjednoczonych.**

Gromyko wskazał na całkowitą bezpodstawność prób delegata brytyjskiego, zmierzających do obarczenia Związku Radzieckiego odpowiedzialnością za napięcie w sytuacji międzynarodowej i odrzucił jako insynuację oświadczenie Davies na temat obaw „przed agresją ze strony sił zbrojnych Związku Radzieckiego". **Delegat radziecki zaznaczył także,** iż nie sposób zgodzić się z twierdzeniem przedstawiciela W. Brytanii, że rząd brytyjski nie ma żadnych zamiarów agresywnych. Trudno się zgodzić z tym — powiedział Gromyko — że za wyścigiem zbrojeń, za nieprzerwanym powiększeniem stanu liczebnego sił zbrojnych W. Brytanii i niektórych wielkich mocarstw oraz za środkami jakie się przedsiębierze w celu stworzenia sił zbrojnych w Niemczech Zachodnich w celu remilitaryzacji Niemiec — kryją się zamiary pokojowe. Wiadomo powszechnie, że w chwili obecnej ma miejsce nie tylko groźba agresji ze strony państw prowadzących wyścig zbrojeń, lecz mają także miejsce akty agresji, w których bierze udział W. Brytania.

Rząd radziecki uważa — powiedział dalej Gromyko — że wykonanie porozumienia poczdamskiego w sprawie demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczenia do ich remilitaryzacji ma olbrzymie znaczenie dla utrwalenia pokoju i może w sposób istotny przyczynić się do poprawy stosunków między czterema mocarstwami.

Gromyko stwierdził następnie, że zdaniem rządu radzieckiego porządek obrad rady ministrów spraw zagranicznych powinien zawierać następujące zagadnienia:

1) Wykonanie przez 4 mocarstwa porozumienia poczdamskiego w sprawie demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczenie do remilitaryzacji Niemiec.

2) Przyspieszenie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i stosownie do tego wycofanie wojsk okupacyjnych z Niemiec.

3) Poprawę sytuacji w Europie i natychmiastowe przystąpienie do redukcji sił zbrojnych 4 mocarstw — Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji.

O znaczeniu pierwszego zagadnienia, jakie delegacja radziecka proponuje wpisać na porządek obrad sesji rady ministrów spraw zagranicznych — powiedział Gromyko — decyduje chociażby sam fakt, że **cztery mocarstwa powzięły określone zobowiązania w myśl porozumienia poczdamskiego. Zobowiązania te muszą być wykonane.** Taki jest punkt widzenia rządu radzieckiego. **Wykonanie tych zobowiązań i niedopuszczenie do odrodzenia militaryzmu niemieckiego ma doniosłe znaczenie dla zapewnienia międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz dotyczy żywotnych interesów narodów Europy, w tym również interesów narodu niemieckiego.**

Doniosłe znaczenie ma także przyśpieszenie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i stosownie do tego wycofanie wojsk okupacyjnych z Niemiec. Upłynęło już przeszło pięć lat od chwili gdy cztery mocarstwa powzięły określone zobowiązania w tej sprawie. Mimo to zobowiązania te nie zostały wykonane. Niemcy są nadal podzielone w sposób sztuczny. **Problem przywrócenia jedności państwa niemieckiego na demokratycznych — pokojowych podstawach nie jest rozstrzygnięty.**

Tak samo oczywiste — oświadczył Gromyko — jest znaczenie zagadnienia poprawy sytuacji w Europie i natychmiastowego przystąpienia do redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw. **Jeżeli rządy W. Brytanii i innych krajów reprezentowanych na obecnej konferencji są rzeczywiście zainteresowane w usunięciu groźby nowej wojny i w utrwaleniu pokoju, to mają one sposobność dania temu wyrazu w praktyce zgadzając się na omówienie w radzie ministrów spraw zagranicznych zagadnienia redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw. Stosunek rządów trzech mocarstw zachodnich do tej propozycji radzieckiej będzie stanowił probierz do jakiego stopnia poważne są ich zamiary jeśli chodzi o poprawę sytuacji w Europie, o złagodzenie napięcia sytuacji międzynarodowej i poprawę stosunków między Związkiem Radzieckim z jednej strony a innymi państwami biorącymi udział w obecnej konferencji — z drugiej.**

Po oświadczeniu Andrzeja Gromyko — przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i Francji wystąpili z propozycją zamknięcia posiedzenia. Następne posiedzenie wyznaczono zostało na dzień 6 marca o godz. 15-tej.

Guderian kandydatem na dowódcę niemieckich landsknechtów

BERLIN. „Berliner Zeitung" donosi, że doradca wojskowy Adenauera gen. Speidel prowadzi pertraktacje z gen. Guderianem, który niedawno wrócił ze Stanów Zjednoczonych. **Tematem rozmów między obu b. dowódcami hitlerowskimi jest sprawa powierzenia Guderianowi odpowiedzialnych funkcji w niemieckiej armii najemnej.**

Uroczysta akademia w Warszawie w 80 rocznicę urodzin Róży Luksemburg

(Ciąg dalszy ze strony 1)

Wilhelmem Pieckiem na czele, należy podkreślić, że **Róża Luksemburg, współzałożycielka partii „Spartakusa", współzałożycielka Komunistycznej Partii Niemiec, Róża która zmobilizowała proletariat niemiecki do walki przeciw imperializmowi niemieckiemu, śmiertelnemu wrogowi narodu polskiego — zakładała podwaliny braterstwa walki polskich i niemieckich mas ludowych przeciw wspólnym wrogom obu narodów.**

Czcimy Różę, orła rewolucji, współzałożycielkę i przywódczynię SDKPiL, naszej bohaterskiej poprzedniczki, pierwszej masowej partii marksistowskiej, partii, o której mówił Lenin, że jej historyczną zasługą było „stworzenie pierwszej prawdziwie marksistowskiej prawdziwie proletariackiej partii w Polsce, w kraju nawskróś przesiąkniętym dążnościami i namiętnościami nacjonalistycznymi".

Czcimy Różę, mimo jej błędów, mimo niezrozumienia przez nią genialnej strategii taktyki partii bolszewickiej, partii Lenina i Stalina.

Czcimy Różę, za jej nieustraszoną walkę przeciwko nacjonalizmowi i szowinizmowi burżuazji polskiej i jej piłsudczykowskiej agentury w ruchu robotniczym, za jej niezmordowaną i bezkompromisową walkę w wykuwaniu jedności bojowej polskich i rosyjskich sił rewolucyjnych — nieodzownego warunku wyzwolenia narodowego i społecznego narodu polskiego.

Czcimy Różę za jej głębokie umiłowanie proletariatu polskiego, za ofiarną walkę o wychowanie i przygotowanie polskiej klasy robotniczej do spełnienia jej misji historycznej — dźwignięcia narodu polskiego na drogę postępu i rozwoju, ku Polsce Socjalistycznej.

Czcimy Różę za jej głęboki patriotyzm, za to, że uczyła proletariat polski stawać na czele nieubłaganych, bez kompromisowych walk z caratem, kontynuując w ten sposób tradycje wyzwoleńczych walk sił demokratycznych narodu polskiego.

Róża Luksemburg walką swą, swym życiem ofiarnym, swą śmiercią męczeńską, torowała drogę zwycięstwu socjalizmu. Dlatego jest i pozostanie nasza.

Licznie zebrani na sali akty wiści partyjni, przodownicy pracy, przedstawiciele społeczeństwa stolicy z wielką uwagą wysłuchali następnego obszernego referatu o życiu, walce i pracy Róży Luksemburg, który wygłosił członek KC PZPR, kierownik Wydziału Historii partii **Tadeusz Daniszewski.**

W dalszym ciągu części oficjalnej akademii delegacja załogi fabryki I-1, zameldowała z dumą, że zgodnie z życzeniem wszystkich robotników tej fabryki przyjęła ona imię Róży Luksemburg.

RODOWÓD PATRIOTYZMU i rodowód zdrady narodowej

JÓZEF CYRANKIEWICZ
Sekretarz Komitetu Centralnego PZPR

W całej tysiącletniej historii narodu i państwa polskiego niewiele było momentów dziejowych, które donosłością swą dorównywałyby dobie obecnej.

Znajdujemy się w przełomowym okresie przeobrażenia się narodu polskiego w naród socjalistyczny. Po raz pierwszy w naszych dziejach pojęcie narodu przestało odzwierciedlać nieliczną stosunkowo warstwę uprzywilejowanych, którzy swój tytuł do panowania i władzy czerpali bądź z urodzenia, bądź z posiadania majątku. Objęcie władzy w Polsce przez klasę robotniczą w sojuszu z masami ludowymi przekreśliło raz na zawsze ten stan rzeczy. Państwo polskie stało się państwem ludu pracującego.

W ostrej walce klasowej zlikwidowaliśmy ekonomiczne podstawy panowania burżuazji, pozbawiając dawne klasy posiadające wszelkiego wpływu na losy państwa i narodu. Jedynym, pełnoprawnym i rzeczywistym gospodarzem kraju stał się lud pracujący. Z tą chwilą powstały przesłanki rozwoju narodu polskiego ku socjalizmowi. Rzecz jasna, że w warunkach w jakich ten rozwój się dokonywa, to znaczy, w warunkach istnienia w naszym kraju elementów kapitalistycznych, przede wszystkim w postaci kapitalistów wiejskich — proces przeobrażania się narodu polskiego w naród socjalistyczny odbywa się poprzez zaciętą walkę klasową.

Polska racja stanu i polski interes narodowy

Z chwilą gdy władza w naszym kraju znalazła się w rękach klasy robotniczej, jako przewodniczki mas ludowych, zlały się bez reszty i zeszły w jedną nierozerwalną całość pojęcia polskiej racji stanu i polskiego interesu narodowego z pojęciem interesu polskich mas pracujących. Nie ma już i być nie może żadnego rozdwięku między polską racją stanu i polskim interesem narodowym a interesem mas pracujących. Są to pojęcia jednoznaczne, gdyż naród polski znajduje się na drodze przekształcania się w naród socjalistyczny.

Pokój światowy i niepodległość i bezpieczeństwo naszego kraju zagrożone są przez te same siły: przez imperializm kierowany z Waszyngtonu. To imperialiście amerykańscy wskrzeszają hitlerowski Wehrmacht i podsycają nastroje odwetowe w Niemczech zachodnich, zwracając apetyty odrodzonego militaryzmu i szowinizmu zachodnioniemieckiego w kierunku naszych Ziem Zachodnich. Wrogowie pokoju są więc zarazem wrogami naszej niepodległości, naszego bezpieczeństwa narodowego. Zapobiec temu niebezpieczeństwu, zagrażającemu całemu światu może tylko wspólny wysiłek mas ludowych wszystkich krajów.

Walkę temu niebezpieczeństwu wydał światowy ruch pokoju. A jego trzonem są państwa obozu pokoju, na których czele stoi Związek Radziecki — wielkie mocarstwo socjalistyczne.

W takich właśnie, ściśle określonych warunkach historycznych narodził się narodowy front walki o pokój i plan sześcioletni. Na gruncie wielkich przemian społecznych, które się w naszym kraju dokonały i dokonują, trzeba ten front pojmować i realizować, pamiętając stale o jego treści klasowej i jego funkcji historycznej. Tak, jak to ściśle sformułował tow. Bolesław Bierut na VI plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego naszej partii. Należy bowiem mieć na uwadze, że przy realizacji praktycznej frontu narodowego mogą tu i ówdzie występować niebezpieczeństwa wypaczeń. Wypaczeń idących w dwóch kierunkach.

Pierwsze niebezpieczeństwo polegać będzie na próbie zamazywania treści klasowej frontu narodowego. Elementy oportunistyczne, socjaldemokratyczne, nie doceniające siły klasy robotniczej, nie doceniające siły władzy ludowej i rosnącej siły obozu pokoju, przeceniające natomiast siły obozu imperialistycznego, ulegające naciskowi kułaka lub jego popleczników w mieście, te elementy zechcą niewątpliwie wmawiać sobie i innym, że front narodowy oznacza osłabienie a nie zaostrzenie walki klasowej, zwolnienie, a nie przyspieszenie tempa budownictwa socjalistycznego, że oznacza zamrożenie postępu społecznego, że oznacza określony stan zastoju, w którym podnosić mogą głowę przyczajeni oportuniści, że krótko mówiąc, można popuścić wodze oportunizmowi.

Rzecz jasna, że front narodowy w walce o pokój i plan sześcioletni jest w swojej treści klasowej całkowitym przeciwieństwem takiego pojmowania jego istoty. Dlatego też konieczne jest w toku jego realizacji zaostrzenie bezwzględnej walki z oportunizmem, a zwłaszcza z pozostałościami socjaldemokratyzmu, mającego przecież tak bogaty dorobek w zafałszowaniu zagadnień frontu narodowego. Właściwe pojmowanie frontu narodowego stało się możliwe dzięki rozgromieniu prawicowo-nacjonalistycznego i socjaldemokratycznego oportunizmu w szeregach polskiego ruchu robotniczego.

Drugie niebezpieczeństwo wypaczenia idei frontu narodowego polega na umiejętności pełnego wykorzystania jego ogromnej siły motorycznej. Tu działać mogą hamulce i uprzedzenia wypływające z kilku źródeł. Jedno, to resztki niedoceniania kwestii narodowej. Drugie — to świadomość, że burżuazja nadużywa haseł frontu narodowego, haseł jedności narodowej dla pokrywania swoich egoistycznych interesów klasowych, dla walki z ruchem robotniczym. W Polsce przedwojennej endecja i sanacja wyrywały sobie nawzajem to hasło. Że to niby oni „narodowcy" z endecji i „państwowcy" z sanacji są tej jedności narodowej i tego frontu rzecznikami.

Klasy posiadające frymarczyły interesem Polski

A kim był w rzeczywistości? Handlarzami suwerenności, sprzedawczykami, komiwojażerami obcych interesów francuskich, angielskich, niemieckich lub amerykańskich protektorów imperialistycznych. Gdy jedni wycierali przedpokoje carskich ministrów i dopraszali się mikołajowskiej łaski, drudzy „jak bluszcz" owijali się wokół habsburskiego tronu i brali instrukcje od K-Stelle. Gdy jedni asekurowali się u francuskich polityków i amerykańskich bankierów — drudzy stanowili asystę dla ponurej szopki, którą Beseler urządzał z łaski Wilhelma. Gdy jedni marzyli, by Polska stała się kolonią francuskich imperialistów, drudzy woleli przehandlować się Anglikom. Na chwilę połączyła ich wszystkich wizja wspólnej z grabieżcami całego świata kapitalistycznego wyprawy na obalenie władzy radzieckiej, bo potem znowu skłóciły ich orientacje na Paryż, Londyn czy Waszyngton. Aż przyszła wymarzona chwila, gdy w Rzymie pojawiły się czarne koszule a potem w Berlinie swastyki. I zaczęły się pielgrzymki do stolic faszyzmu, barbarzyństwa i wojny. Do czego ten wyścig doprowadził — wiemy. Naród polski ujrzał prawdę historyczną w całej jaskrawości, gdy posiew zdrady polskiej burżuazji i obu reprezentujących ją odłamów politycznych wydał gorzkie owoce wrześniowej katastrofy.

Prawda. Mieliśmy w Polsce jeszcze jednego rzecznika interesów burżuazji. Była nim prawica PPS. Burżuazja polska szermowała frazesem o froncie narodowym, o jedności narodowej, by utrzymać za wszelką cenę władzę w swych rękach. Nawet za cenę zdrady narodowej. Prawicowe kierownictwo PPS szermowało tym samym frazesem, by pomóc burżuazji w jej dziele.

Pamięć tych haniebnych czasów wciąż jeszcze jest żywa wśród nas. I nie łatwo jest zapomnieć, jak przeniewierczy z obozu reakcji polskiej i ich socjaldemokratyczni pachołkowie oszukańczo nadużywali hasła frontu narodowego. Ale byłoby niepowetowaną szkodą, gdyby takie czy inne nieprzezwyciężone do końca hamulce i uprzedzenia miały stanąć na przeszkodzie pełnemu wyzyskaniu ogromnej siły motorycznej, tkwiącej w hasłach idei *frontu narodowego w walce o pokój i plan sześcioletni.*

Lud polski zdobył ojczyznę — naród polski staje się narodem socjalistycznym

Słowo: ojczyzna, tak często i tak długo szalbierczo nadużywane, cynicznie wykorzystywane do walki z masami ludowymi przez antynarodową, kosmopolityczną zdradziecką burżuazję i jej socjaldemokratyczną agenturę — to słowo ukazuje nam się obecnie w swojej pełnej, klasowo jasnej treści. Pojęcie ojczyzny nabrało w tych warunkach istotnego sensu. Dziś Polska jest ojczyzną mas pracujących. Proletariusz polski zdobył ojczyznę. A wraz z nim zdobył ojczyznę *każdy człowiek pracy w Polsce.* Pojęcie ojczyzny zawiera w sobie potężny ładunek emocjonalny przywiązania, heroizmu, poświęcenia. Umiłowanie ojczyzny jest potężną dźwignią realizacji zadań stojących przed narodem polskim. Miłość ojczyzny jest potężną dźwignią *dalszego wzmacniania naszej* ojczyzny poprzez walkę o pokój i plan sześcioletni. Innej drogi dla wyrażenia miłości ojczyzny nie ma.

To my jesteśmy obrońcami interesu narodowego, a jego szkodnikami, sabotażystami, wrogami są wszyscy ci, którzy stawiają opór lub godzą we władzę ludową. Z tej pozycji bić będziemy nieprzyjaciół wrogów Polski Ludowej.

Genealogia zdrady i zaprzaństwa reakcji polskiej

Trzeba ukazać na tle naszej przeszłości walkę dwóch nurtów: tego, który kierował się interesem polskiej racji stanu, i tego, który kierował się ciasnym egoizmem stanowym i klasowym, zarzekając się narodowych i państwowych interesów, grzebiąc polską rację stanu, kopiąc grób Polsce.

Wtedy dopiero w całej pełni ukaże się naszym oczom genealogia teraźniejszości. Z jednej strony dziedzictwo ludu pracującego i klasy robotniczej — dziedzictwo wszystkich wzlotów naszego narodu, wszystkich jasnych stron naszej historii, której dalsze karty ku chwale ojczyzny zapisywać będzie klasa robotnicza i skupione wokół niej masy ludowe. A z drugiej — genealogia wrogów narodu polskiego.

Czyż nie ma genealogii, historycznej genealogii zdrady, zaprzaństwa i targowicy oświadczenie Arciszewskiego na konferencji prasowej w Londynie, gdy stwierdził, że nie chce Wrocławia i Szczecina? Czyż nie ma genealogii zdrady narodowej cytowane przez publicystę emigracyjnego Romera oświadczenie dygnitarza sanacyjnego, który na zapytanie na co liczy otoczenie Zaleskiego, powiedział bez ogródek:

„...wydaje się temu otoczeniu, że Amerykanie w końcu opowiedzą się za uznaniem takiego rządu polskiego, który poszedłby na rękę aspiracjom gospodarczym kapitalistów amerykańskich, a także potrzebom ugody z Niemcami kosztem granic poczdamskich"...

Czyż nie jest charakterystyczne, że artykuł pisma emigracyjnego „Narodowiec", w którym jest mowa o Arciszewskim i Zaleskim, nosi tytuł: „Na czyją pomoc liczą Niemcy w ataku na granice na Odrze i Nysie?"

Czyż nie należy także dać historycznych genealogii zdrady i zaprzaństwa takim oświadczeniom i artykułom, ukazującym się na przykład w czytanym ku „katolickim" o cynicznej nazwie „Polska Wierna", wychodzącym w Paryżu? Otóż ta rzeczywiście „wierna Polska" tak pisze o wskrzeszeniu hitlerowskiego Wehrmachtu w Niemczech zachodnich:

„Dalsze skutki tworzenia armii niemieckiej oceniane są u nas zbyt pesymistycznie... Perspektywa wkraczania armii niemieckiej na Ziemie Odzyskane nie jest oczywiście przyjemna, ale rzecz wygląda inaczej, jeśli ta armia stanowić będzie tylko część sił zachodnich".

A czy nie ma genealogii zdrady i zaprzaństwa, do czego się przez cały tok naszych dziejów, taka wypowiedź jednego z publicystów emigracji, Zygmunta Nowakowskiego, tego, który wymarzoną przez siebie wojnę nazywa cynicznie „trzecią światówką" i tak pisze o jej perspektywach:

„Czekają nas bardzo ciężkie czasy. Wojna jest równaniem setnego stopnia o tysiącu niewiadomych. Lecz jedno wiemy, że kto staje po stronie tak zwanego Zachodu, ten będzie musiał walczyć pośrednio albo może i bezpośrednio o Niemcy, kto wie czy nie o Niemcy powiększone ponad normę wersalską. Prasa zachodnioniemiecka reprodukuje fotografie nie tylko Szczecina i Wrocławia ale Torunia, Poznania, Katowic. Prawdopodobnie zwycięscy Niemcy chcieliby wcielić do swego „Lebensraumu" bodaj część tak zwanej Generalnej Guberni. Sądzę, że Anglicy nie mieliby nic przeciwko takim projektom. Przecież to cudze. My obchodzimy Zachód tyle, co zeszłoroczny śnieg". I w zakończeniu tego artykułu pisze Nowakowski:

„Wojna się zbliża, ogarnia nas jakieś dziwne przeczucie, jak przed światakońcem, ale to przeczucie jest równocześnie tęskne i radosne".

Oto tok myśli tych wykolejeńców.

Czy zrobiliśmy wszystko, ażeby pokazać naszemu narodowi te i setki innych ohydnych przykładów zdrady narodowej i zaprzaństwa dzisiejszej emigracji? Nie dlatego, aby to było zjawisko samo przez się poważne. Emigracja tego typu, to tak jak zeszłoroczny śnieg — zmieszany z błotem. Ale trudno o lepsze, bardziej cyniczne przykłady patologii: zdrady i zaprzaństwa i cynizmu, kliniczne przykłady gnicia najlepiej pokazują nieuchronną *drogę, która* czeka każdego odrywającego się od nurtu życia narodowego.

Wiąże się z tym w sposób prosty i bezpośredni — cytowałem przedtem Arciszewskiego — zdradziecka rola polskich prawicowych socjalistów, takich jak Arciszewski i Zaremba, w nierozerwalną całość z międzynarodówką zdrady i zaprzaństwa, z międzynarodówką dywersantów w ruchu robotniczym znaną pod nazwą „Comisco".

Patriotyzm i internacjonalizm ludu polskiego

A równocześnie, mobilizując naród do walki o pokój i plan sześcioletni trzeba ukazać w pełni wspaniałą genealogię naszej walki o postęp, socjalizm i pokój.

Trzeba więc prowadzić niemalże archeologiczne wydobywanie spod pokładów zakłamania bronzu szlacheckiego czy jezuickiego, szeregu postaci z przeszłości, a także wydobywać i ukazywać w swojej prawdzie całe, dotychczas zafałszowane, okresy historyczne — uważając za nasze dziedzictwo wszystko, co było wzlotem i rozwojem naszego narodu.

Znakomitym wzmocnieniem i słusznym rozszerzeniem genealogii naszej walki o postęp powinno być nasycenie świadomości polskiej młodzieży historią walki o postęp innych narodów.

A więc naszą narodową genealogią wspartą o ogromną, szeroką genealogię międzynarodowej walki o postęp.

Tak jak patriotyzm najściślej związany jest z internacjonalizmem.

Tempa zwalniać nie wolno

Niewątpliwie powinniśmy na odcinku walki o wytężenie wszystkich sił do realizacji naszych wspaniałych planów rozwoju ojczyzny jak najmocniej apelować do uczuć narodowej dumy.

Czyż sprawa narodowej dumy nie wiąże się ściśle z wizją Polski, która wielkim zrywem planu sześcioletniego nadrabia wiekowe opóźnienia, odrabia spuściznę szlachty, burżuazji, spuściznę zaborów — z wizją Polski, która staje się nowoczesnym, uprzemysłowionym socjalistycznym krajem przyszłości?

Rozlegają się dziś nieraz syreni głosy tych, którzy zaprzedali Polskę zagranicznemu kapitałowi, którzy byli sprawcami jej zacofania, sprawcami nędzy milionowych mas w mieście i na wsi, sprawcami słabości nieuprzemysłowionego kraju — a którzy dziś, z zawiścią patrząc na nasz rozwój, wytykają nam zbyt ostre rzekomo tempo odbudowy gospodarczej.

Tym antynarodowym głosom przeciwstawia się dziś ogólnonarodowy front walki o pokój i plan sześcioletni.

Nasza walka o realizację planu sześcioletniego jest walką narodu polskiego o swoją przyszłość.

Towarzysz Stalin w przemówieniu do działaczy gospodarczych w roku 1931 mówił tak:

„Zapytują czasem, czy nie można zwolnić tempa, nieco powstrzymać ruchu. Nie, nie można, towarzysze! Nie można zwalniać tempa! Przeciwnie, w miarę sił i możności należy je zwiększać. Tego wymagają od nas nasze zobowiązania wobec robotników i chłopów ZSRR. Tego wymagają od nas nasze zobowiązania wobec klasy robotniczej całego świata. Zwolnić tempo — znaczy to pozostać w tyle. A ci, co pozostają w tyle, są bici. Ale my nie chcemy być bici. Nie, nie chcemy"!

Naród polski dobrze wie i pamięta, co to znaczy być bitym, co to znaczy być w niewoli, co to znaczy być pod zaborami i co to znaczy tkwić w kieszeni zagranicznego kapitału.

Naród polski nauczony bolesnym doświadczeniem przeszłości wie dobrze, że tempa zwalniać nie wolno. Kierując się głębokim umiłowaniem ojczyzny, płomiennym patriotyzmem i zrozumieniem najżywotniejszych interesów narodowych, naród polski skupia się w ogólnonarodowym froncie walki o pokój i plan sześcioletni.

WZMACNIAJĄC NASZYM WYSIŁKIEM OBÓZ POKOJU — UMACNIAMY TYM SAMYM NASZĄ NIEPODLEGŁOŚĆ.

(„Trybuna Ludu")

Więcej troski o lubaczowskich robotników budowlanych

Na budowie nowych obiektów państw. roszarni lnu i konopi w Lubaczowie, które buduje Państw. Przedsiębiorstwo Budowlane rozwija się szeroko współzawodnictwo pracy, przynosząc 120 proc. wykonanej normy w roku 1950. Przodownicy pracy jak ob. **Henryk Bartoszek**, brygadier grupy ślusarskiej, która wykonywała 300 procent normy, awansowany został obecnie na majstra robót instalacyjnych, awansowano również przodownika pracy murarza na instruktora murarskiego. Równocześnie wszyscy pracownicy, biorący udział we współzawodnictwie zespołowym i indywidualnym winni otrzymać premie za przekroczenie norm z PPB Rzeszów. **Jednak do dzisiaj, mimo że współzawodnictwo rozwija się coraz lepiej a robotnicy uzyskują coraz większą normę nie są premiowani przez Zjednoczenie PPB Rzeszów, co ujemnie wpływa na dalszy rozwój i rozpowszechnianie współzawodnictwa.**

W grudniu 1950 r. przyjechał na budowę przedstawiciel PPB w Rzeszowie ob. Susułowski, który sporządził przy udziale delegata rady zakładowej spis pracowników zasługujących na premię za przekroczenie norm, jak również za oszczędność na materiałach budowlanych. Premie, według zapewnień przedstawiciela PPB, miały być wypłacone w styczniu 1951 r. **Upłynęło już 2 miesiące od obietnic przedstawiciela PPB, a robotnicy dotychczas nie otrzymali należnej im premii.**

Czas już najwyższy, by biurokraci z PPB Rzeszów obudzili się z letargu i słuszne postulaty i żądania robotników, zatrudnionych przy budowie państwowej roszarni lnu i konopi w Lubaczowie zostały uregulowane w jak najkrótszym terminie. (1760)

J. K.

Nasi robotniczy i chłopscy korespondenci piszą:

Rzeszowskie spółdzielnie produkcyjne przed wiosennym siewem

Spółdzielnie w Miękiszu Starym i Laszkach współzawodniczą

W roku 1950, w ostrej walce klasowej biedniacy i średniacy, zwalczając wrogą propagandę założyli spółdzielnię produkcyjną w Miękiszu Starym.

Podstawowa Organizacja Partyjna przez wytrwałe szkolenie ideologiczne dobrze przygotowała członków partii do tego ważnego okresu i potrafili oni twardo odeprzeć ataki wrogiej plotki.

Z wiosną przystąpiono więc do pierwszych wspólnych siewów. **Ale kułaccy zausznicy nie dali za wygraną i potrafili załamać w pracy dwu członków zarządu, a to Stanisława Michutra i Mikołaja Piguła,** którzy w najgorętszy czas przestali chodzić do roboty. **Kułaccy pomocnicy aż ręce zacierali z radości, że już zrobili swoją robotę. Ale spółdzielni nie potrafili rozbić, bo partia opiekowała się zespołem, uświadamiając i pomagając.** Przewodniczący Łukasz Bazylak tak potrafił pokierować pracą, że siew wiosenny zakończono w terminie, **że uzyskano wysokie plony, że po raz pierwszy** członkowie spółdzielni zaczęli tu uprawiać buraki cukrowe, które dały dobre plony.

Członkowie spółdzielni, chociaż nie było ich wielu, **potrafili przy pomocy POM z Radymna zebrać plony i nic się nie zmarnowało.** A przecież bogacze rozpowiadali szeroko, że jak przyjdzie pora zbiorów, to spółdzielnia nie da sobie rady i plony zmarnują się. **Bardzo pomógł bojowy sekretarz organizacji partyjnej w spółdzielni Andrzej Halwa, który potrafił wszelkie wrogie podszepty unicestwić i zagrzać ludzi do wytrwałej pracy.**

W międzyczasie przewodniczący Bazylak skończył specjalny kurs i **spółdzielnia prowadzi gospodarkę coraz bardziej nowoczesną.** Już w okolicy mówią jak racjonalnie prowadzona jest hodowla, jak czysto w oborze, jak wysoka mleczność krów. **Ta obora — to nowa inwestycja spółdzielni. Teraz jest w planie wzorowy kurnik na 500 sztuk drobiu.**

Niemałym osiągnięciem spółdzielni jest elektryfikacja wsi. Każdy dom w Miękiszu ma światło elektryczne, wieś jest zradiofonizowana, gromada ma swoją świetlicę z gazetami, książkami i rozmaitymi grami.

Po zamknięciu bilansu za rok ubiegły dniówka obrachunkowa wypadła po 18 zł. Przodownikami pracy są: Stanisław Kurdybacha — 210 dniówek, L. Bazylak — 190, A. Halwa — 186, Gajda — 180, Sandyga — 160, J. Bachur — 105, Stefania Bazylak 70 dniówek. Nie zabrakło jednak i **bumelantów**, którzy nie lubią roboty, jak **Stanisław Michutra, Andrzej Michutra i Stanisław Konstantynowicz**, którzy nie wyrobili ani po 10 dniówek, bo usłuchali podszeptów kułaków.

Do akcji wiosennej zespół spółdzielni przygotował pługi, brony, spółdzielcy mają swoje ziarno siewne, gdyż analiza wykazała, **że owies, jęczmień i pszenica jara wyhodowane na polach spółdzielni mają 99 proc. wartości.**

Plan pracy i zasiewów na r. 1951 spółdzielnia ma całkowicie przygotowany. W plan ten włączy się ona również, kontraktując rośliny oleiste i buraki cukrowe oraz zboże i rośliny okopowe.

W hodowli roślinnej i zwierzęcej zespół spółdzielni Miękisza Starego wezwał do współzawodnictwa spółdzielnię produkcyjną z Laszek. (1746)

Trzeba zreorganizować spęd w Manasterzu

W piątek każdego tygodnia w gromadzie Manasterz odbywają się spędy. Mieszkańcy z 8 gromad przywożą tu sztuki kontraktowane, tuczniki, bekony i sztuki niekontraktowane, bydło, cielęta itp.

Spęd zaczyna się o godz. 8, a nawet wcześniej. Tuczniki i cielęta odbiera klasyfikator miejscowej gm. spółdzielni, zaś bekony klasyfikator bekoniarni w Jarosławiu.

Na spędzie zgrupowanych jest do 100 furmanek. W okresie zimowym ludność i konie marzną, stojąc na mrozie. — Chłopi wołają: „odbierzcie świnie", a zarząd miejscowej spółdzielni tłumaczy, że trzeba zaczekać aż przybędą specjaliści z jarosławskiej bekoniarni, którzy przyjeżdżają dopiero o godz. 9.

W ub. piątek, tj. w dniu 2 bm. przyjechali dość późno. Klasyfikator zaczął odbierać bekony, wymyślał obywatelom, że świnie za tłuste, że muszą iść do braków, że może je wziąć po niższej cenie, targował się, przeprowadzając klasyfikację w sposób niewłaściwy.

W związku z tym ludność Manasterza prosi bekoniarnię w Jarosławiu, by na spęd przysyłała istotnie fachowca w tym zawodzie i to na godzinę 8-mą, by chłopi byli zadowoleni, a nie, by zniechęcano ich do akcji „H". (1827)

Jan Szczygieł

W Wietlinie wzrośnie produkcja rolna i zwierzęca

Zorganizowana w r. 1949 spółdzielnia produkcyjna w Wietlinie I szybko podniosła stopę życiową swych członków. Wybudowano nowe budynki mieszkalne, w których członkowie spółdzielni żyją kulturalnie. **Stołówka z obfitymi i tanimi posiłkami uwalnia kobiety od troski o gospodarstwo. Każdy ma w swym mieszkaniu światło elektryczne i radio.**

Spółdzielnia postawiła dwie duże nowoczesne obory, prowadząc hodowlę rasowego bydła. **Mają już 28 dojnych krów, które dają duże dochody. Wychowano rasowe cielęta i buhajki. Stajenny Władysław Figura jest przodownikiem pracy, który z wielką starannością dba o krowy. W roku 1950 Figura wypracował 5 dniówek obrachunkowych i w uznaniu za pracę wybrany został do zarządu.**

Irena Dec wyrobiła 300 dniówek. Jest zadowolona z nowego życia. Przybyła tu z gromady Bystra w powiecie gorlickim, z nim wyjechała, kułacy straszyli ją na rozmaite sposoby. **Za Ireną przyjechały jej siostry i koleżanki, które w spółdzielni wyszły za mąż i cieszą się swym nowym, wolnym życiem.**

Po obliczeniu, dniówka obrachunkowa za rok ubiegły wynosi 25 zł 80 gr. W roku bieżącym spółdzielnia walczyć będzie o wyższą produkcję z jednego ha i powiększenie produkcji zwierzęcej.

Przed wiosenną akcją siewną praca spółdzielni jest ożywiona. Stolarze przygotowują części do wozów, mechanicy remontują maszyny rolnicze, jest przygotowane ziarno selekcyjne. Ale są jeszcze i braki. **Oto grupowy Eugeniusz Szczepaniak postąpił niesumiennie, wpisując sobie 8 nieprzepracowanych dniówek, przez co skrzywdził innych.**

Przewodniczący komisji rewizyjnej zbadał dokładnie sprawę i stwierdził, że fikcyjne dniówki zostały wpisane przez Szczepaniaka w dniu 23 ub. m. **Takich grupowych, sprawiedliwość spółdzielcza nie lubi i nie potrzebuje.**

Jeszcze przed kilkoma miesiącami zarząd spółdzielni zrobił zapotrzebowanie na zimowe ubrania do Centrali Rolniczej, lecz ta nawet nie dała odpowiedzi czy załatwi pozytywnie czy odmownie. — Członkowie spółdzielni bardzo potrzebują zimowych watówek i butów gumowych, o czym w Centrali Rolniczej na pewno dobrze wiedzą, **a tylko słabo się tym interesują.** (1713)

Bazyli Wójtowicz.

Robotnicy sędziszowskiej fabryki stosują system Korabielnikowej

Coraz więcej zakładów pracy naszego województwa stosuje system Korabielnikowej, przynosząc gospodarce narodowej wielkie oszczędności. **Metodę Korabielnikowej podjęli również młodzieżowcy z sędziszowskich zakładów przemysłu drzewnego, gdzie z inicjatywą tej nowej formy pracy wystąpił brygadzista działu mechanicznego tow. Józef Wozowicz i referent współzawodnictwa pracy tow. Cyroń.**

Walka o oszczędność surowca, a to materiałów żelaznych i pędnych — daje już w sędziszowskich zakładach poważne osiągnięcia. **Jeżeli np. na jedną sztukę danego elementu z materiału żelaznego potrzeba, według normy materiałowej, 1 kg żelaza, to na wykonanie tysiąca sztuk trzeba 1000 kg żelaza plus 10 proc. dodatkowego zużycia, czyli razem dopuszczalne jest użycie 1.100 kg żelaza.**

Po szczegółowym przeanalizowaniu całego procesu produkcyjnego, **robotnicy postanowili zużywać** zamiast 1.100 kg — **1.070 kg na tysiąc sztuk produkowanych elementów, co w zestawieniu miesięcznym daje możność zakładom przepracowania jednego dnia na zaoszczędzonym żelazie.** Zachęceni tak wysokim osiągnięciem, **robotnicy działu mechanicznego na zebraniach grup związkowych również podejmują zobowiązania oszczędnościowe metodą Korabielnikowej.**

System ten ma tym większą doniosłość dla sędziszowskich zakładów, **że ruch współzawodnictwa pracy jest tu znikomy.** Rada Zakładowa i dyrekcja całkowicie zaniechały popularyzacji współzawodnictwa w okresie całego roku 1950. **Rada Zakładowa czekała i w dalszym ciągu czeka na instrukcję dotyczącą wprowadzenia nowych norm współzawodnictwa, które od kilku miesięcy bezskutecznie „przysyła". Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Pracowników Leśnych w Tarnowie.**

Tym bardziej przed Radą Zakładową staje zadanie zainteresowania się nową metodą podjętą przez młodych robotników i wzięcie ich w opiekę, by nie powtórzyły się stare błędy, gdy Rada Zakładowa nie dopilnowała sprawy premii dla przodujących robotników za 4 kwartał ub. roku. (1822) Józef Krajnik

Spekulant Wrona ma swoje „chody"...

Zamieszkały w Husowie Bronisław Wrona był do r. 1939 granatowym policjantem. W okresie okupacji założył w Łańcucie sklep ze skórami, mając również samochód ciężarowy. Sklep zarejestrowany był na nazwisko brata — Walerjana Wronę.

W spółce był również Józef Kucha. Równocześnie Bronisław Wrona prowadził u siebie w domu garbarnię skór, co dowodzi, że był w dobrych stosunkach z niemiecką policją, która pozwalała mu swobodnie wyprawiać skóry i sprzedawać je, z czego zgromadził niemały kapitał. Do prowadzenia garbarni Wrona trzymał siły najemne. W r. 1944 Wrona otworzył cegielnię w Husowie, również prowadząc ją siłami najemnymi. Dorabiając się szybko, zakupił wielką parcelę w Łańcucie, rozpoczynając łapczywe gromadzenie materiałów pod budowę domu. Nie wystarczyło mu, że posiadał własną cegielnię, więc część cegły sprowadza ze Śląska. Pomocą w tym jest mu szwagier, który pracował i pracuje w PZZ Rzeszów. W międzyczasie Wrona zlikwidował sklep ze skórami, wycofując najlepszy materiał, a następnie nabył pożydowski dom z parcelą w Husowie, korzystając z usług nieuprawnionego pełnomocnika sprzedaży. Wrona uważa, że mieszkający w tym domu wraz z rodziną były wspólnik Kucha nie powinien znajdować się aż tak blisko i powoduje, że Kucha otrzymuje wypowiedzenie z Prezydium Powiatowej Rady Narodowej (Wydział Rolnictwa i Leśnictwa).

Należy podziwiać klasową beztroskę Powiatowej Rady Narodowej, która od tak długiego czasu toleruje bezkarne wyczyny i spekulanckie machinacje Wrony.

Sprawą zainteresował się Komitet Powiatowy PZPR w Łańcucie: Pan Wrona niewątpliwie natrafi na trudności w dalszym łatwym bogaceniu się. (1767)

Waleria Czarnota

Dlaczego do Szalowej nie dociera kino objazdowe?

Pytanie to było szeroko omawiane na zebraniu ZMP w Szalowej, gdzie młodzież z oburzeniem komentowała, że **dawniej kino objazdowe przybywało tu w dniu 18-tym, a następnie 24-tym każdego miesiąca.**

Nie można powiedzieć, żeby ekipa objazdowego kina starannie pracowała w Szalowej. Często obraz był słabo widoczny. Niewłaściwe również było ustosunkowanie się kierownictwa kina objazdowego do młodzieży, bo zdarzały się i takie wypadki, że sierota Józef Kozioł został przez kierownika wyrzucony z kina za to, że stał na schodach. Ludność gromady dobrze pamięta, że kierownictwo kina przybywało do Szalowej w stanie co najmniej „podnieconym" i rozafiszowawszy seans na godzinę 20, przyjeżdżało z 30-minutowym opóźnieniem, oświadczając, że i tak **nie będzie wyświetlać filmu, bo się „coś popsuło". Kierownik kina potrafił wyrazić się w ten sposób do chłopów, że nie będzie tu więcej przyjeżdżać, bo ludzie mają legitymacje ZSCh i ZZ, pr. to i zniżki - - więc „ekipa nie potrafi na siebie zarobić..."**

Trzeba jeszcze wspomnieć o tym, że często zamiast wyświetlać film wieczorem, wyświetlał go w południe, a na wieczór jechał do prywatnego mieszkańca Szalowej. Podczas jednej z takich wycieczek, **nadwyrężyli mostek na rzece i popsuli samochód.**

Jakże jednak na te braki zaregowała dyrekcja kin objazdowych w Rzeszowie? — Oto w ogóle skreśliła Szalową z planu usług kina objazdowego. Rzeczywiście bardzo właściwe stanowisko w stosunku do krytyki!

Społeczeństwo Szalowej, spragnione kulturalnych rozrywek żąda załatwienia tej sprawy i objęcia Szalowej ekipą uczciwie i dobrze pracującą. (1755)

Daniel Witek

Kułakiem w kułaka

Teofila Ziejor „przoduje" w wyzysku

Kułacy w powiecie Dębica są najbardziej oporni w dostawie nadwyżek zbożowych. Ich zuchwalstwo wymaga niezwłocznego ukrócenia. Oto posłuchajmy, jakie zeznania złożyła półsierota Stefania Chmiel, ze Szkodnej, w Komitecie Gminnym PZPR w Wielopolu:

„W czerwcu 1950 r. do mojej matki przyszła Ziejor Teofila ze Szkodnej i namówiła mnie do siebie na „służbę" za wynagrodzeniem 5.000 zł. miesięcznie, obiecując mi poza tym, że później jeszcze zapisze dwa morgi ziemi. Ja nie miałam chęci iść na służbę, a to z powodu, że miałam pracę w PGR Góra Ropczycka, po tak dużej obietnicy zgodziłam się pójść do wyżej wymienionej na służbę. Kiedyni przesłużyła u niej do 15. 1. 1951 r. gospodyni dała mi 150 zł, a za to, że ja w myśl umowy dopominałam się o resztę zapłaty (900 zł.), ona namówiła swego szwagra Kujdę Walentego z Wielopola, który mię bardzo zbił za to, że się upominam o zapłatę za pracę, która mi się słusznie należy".

TRZEBA ZNALEŹĆ SPOSÓB NA W. CZEKAJSKIEGO

Stefan Czekajski służył u Czekajskiego Wojciecha w Wielopolu prawie przez 5 i pół roku. Według umowy Czekajski Wojciech posiadający 5 morgów własnego pola, 4 morgi siostry i 6 morgów pokrewnych w Ameryce — przyjął go za swojego, obiecując mu 1 mórg ziemi. Po zgórą pięciu latach, gdy Stefan Czekajski stawał przed komisją poborową, Wojciech Czekajski wygnał go, nie dając mu żadnej zapłaty.

Nadmienić trzeba, że przez pierwsze dwa lata odziewała Czekajskiego matka. W 1950 r. kułak kupił mu tylko kalesony i dwie koszule oraz spodnie cajgowe, buty kupiła mu jego matka, bo kułak kupić nie chciał. Gdy w czasie służby zachorował, Wojciech Czekajski dał mu na leczenie aż 100 złotych (sto złotych w starej walucie), co oczywiście nie wystarczało, więc ojciec, leczył chorego na własny koszt. Obecnie Czekajski znajduje się w PGR Stubno i nie myśli wracać do domu, żąda więc zapłaty od bogacza, naco ten nie chce się zgodzić. Gdy jednak sprawą tą zaczęły się zajmować czynniki gminne, kułak obiecał, że da jeden morg ziemi, jednakowoż gdy przyszło do konkretnej sprawy, to zawsze wykręcał się brakiem pieniędzy na mierniczego, chorobą i tp.

Wobec tego Stefan Czekajski zażądał, by mu zapłacił, czego jednak oporny bogacz nie uczynił, mimo że sprawą zajął się inspektor pracy z Rzeszowa. Obecnie kułak stara się znów kręcić, obiecując, że da mórg ziemi (oczywiście najgorszej) na co jednak nie przystaje Stefan Czekajski, bo mu nie trzeba ziemi, kiedy pracuje w PGR-rze. Sprawa trwa w zawieszeniu i nikt nie może zmusić kułaka do uregulowania rozrachunku ze swymi byłymi „sługami".

Przytoczone fakty — to tylko poszczególne wypadki. We wsiach powiatu dębickiego takich kułackich aktów wyzysku jest znacznie więcej. Trzeba, by temu odcinkowi walki klasowej podstawowe organizacje partyjne poświęciły więcej uwagi. Trzeba, by organa jednolitej władzy terenowej na wsi z całą bezwzględnością prawa tępiły kułackie wybryki, zmuszając opornych bogaczy do respektowania wszelkich ustaw dotyczących ochrony robotników najemnych. (1684).

JÓZEF DZIURGOT.

Z obrad MRN

Jeszcze w roku bieżącym
Rzeszów będzie zgazyfikowany

W dniu 5 marca odbyła się w Rzeszowie zwyczajna sesja MRN. Sesji przewodniczyła tow. Błońska.

Po zreferowaniu przez przew. MRN Radwana sprawy gazyfikacji miasta postanowiono wystąpić do Prezydium Woj. Rady Narodowej z wnioskiem o przedłożenie władzom centralnym sprawy konieczności rozpoczęcia robót związanych z przeprowadzeniem gazyfikacji miasta jeszcze w roku bieżącym (Zarząd Centralny Gazownictwa przewiduje przeprowadzenie gazyfikacji miasta w roku 1951). Z uwagi na zaplanowaną budowę Trasy W—Z i Pn-Pł. w roku 1953 należy uprzednio przystąpić do uzbrojenia terenu w odpowiednie urządzenia komunalne jak wodociągi, kanalizację, sieć elektryczną i gazową a dopiero potem do zakładania trwałej nawierzchni.

Wobec odmówienia przez Prezydium WRN zatwierdzenia zmiany nazwy ulicy 3 Maja, ze względu na to, że nazwa ta związana jest z ważną datą historii naszego narodu, powzięto uchwałę przemianowania ul. Sobieskiego na 1 Maja. Przy ulicy tej w najbliższym czasie stanie gmach Prezydium Woj. Rady Narodowej i KW PZPR. Nowo wybudowaną ulicę tzw. „Czarną Drogę" postanowiono nazwać ul. Wincentego Pstrowskiego.

W dalszej części obrad zwolniono ob. Józefa Bombę z zajmowanego stanowiska zastępcy przewodniczącego Prezydium MRN. Decyzję powzięto po zaznajomieniu się z pismem Komitetu Wojewódzkiego Stronnictwa Demokratycznego, mocą którego ob. Bomba przesunięty został przez SD na inne stanowisko. Na stanowisku zastępcy przewodniczącego Prezydium MRN został wybrany jednogłośnie tow. Bolesław Matyka pracownik Wydziału Finansowego Prezydium MRN i sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej przy Prezydium WRN Wydz. Finansowy.

Przewodnicząca obrad tow. Błońska, ogłaszając w imieniu Rady wynik wyboru wyraziła życzenie, by tow. Matyka w pracy na nowym stanowisku, osiągnął jak najbardziej owocne wyniki dla dobra rzeszowskiego świata pracy.

W wolnych wnioskach radni poruszali sprawę błota na jezdniach i chodnikach, sprawę jazdy szoferów przez miasto z niedozwoloną szybkością, konieczność regulowania ruchu ulicznego, zwłaszcza u zbiegu ulic Sobieskiego i Grunwaldzkiej, budowy w przyszłości szerszych ulic, naprawy mostu na Wisłoku, sprzedaży alkoholu w dnie objęte zakazem, szpecenia wyglądu miasta przez nalepianie afiszy na murach domów, nieprzestrzegania taryfy przez dorożkarzy, usunięcia „giełdy" sprzed budynku Filmu Polskiego przy ul. Lwowskiej oraz zlikwidowania knajpy znajdującej się obok tego budynku.

Odnośnie poruszanych spraw przewodniczący Prezydium MRN udzielił wyjaśnień zapewniając, że wysunięte w wolnych wnioskach sprawy zostaną przez Prezydium MRN załatwione.

J. F.

Dyrektorzy szkół ogólnokształcących
obradowali nad podniesieniem poziomu nauczania

Ostatnia narada dyrektorów szkół ogólnokształcących stopnia licealnego i szkół pedagogicznych z terenu woj. rzeszowskiego poświęcona była ocenie wyników nauczania w I półroczu br. Przede wszystkim zaś celem narady było omówienie sposobów zlikwidowania do minimum stopni niedostatecznych.

Po zagajeniu przez kier. Wydz. Oświaty Woj. R. N. Grochmalickiego sprawozdanie z przebiegu nauczania w szkołach złożyła kier. działu oświaty tow. Mołudowicz.

Nad sprawozdaniem wywiązała się ożywiona dyskusja. Dyrektorzy szkół dzielili się swoimi doświadczeniami w pracy pedagogicznej, pragnąc w ten sposób pomóc innym.

M. in. mówcy stwierdzili, że wielu jeszcze nauczycieli, zwłaszcza starsi nie przyswoiło sobie socjalistycznego systemu nauczania. Nie zbliżyli się oni do uczniów, nie znają ich i stąd też często wypływa ta bolączka, że nie ma między nauczycielem a uczniem współpracy w nauce. Regulamin zaś jaki istnieje w szkole i obowiązuje tak nauczycielstwo jak i uczni nie znalazł u nich poparcia. Nauczycielstwo jeszcze dość często nie stosuje się do regulaminu.

Ponadto omówiono sprawę zlikwidowania do minimum stopni niedostatecznych. Aby to osiągnąć konieczne jest stałe mobilizowanie młodzieży do nauki, zaprowadzenie kółek samokształceniowych i co najważniejsze otoczenie tych kółek opieką. Przykładem tego może być szkoła ogólnokształcąca w Tyczynie.

Również o poziom nauki winny na terenie szkoły dbać organizacje młodzieżowe. Często się zdarza, że Zarządy ich odrywają młodzież od nauki do prac społecznych, co wpływa ujemnie na wyniki.

Szczególną uwagę poświęcili dyskutanci młodzieży przychodzącej z innych szkół do 8 klasy szkoły ogólnokształcącej. Stwierdzono że młodzież ta jest w niedostatecznym stopniu przygotowana przez szkoły podstawowe. Stąd też później poziom 8 klasy w niektórych szkołach obniża się. Szczególnie u uczniów 8 klasy daje się zauważyć brak opanowania zasad ortografii polskiej.

Toteż grono pedagogiczne winno otoczyć uczniów tych należytą opieką i dopomóc im w pokonywaniu trudności w nauce.

Należy się również zainteresować warunkami bytowymi młodzieży. Dużo bowiem uczniów dojeżdża do szkół, co zajmuje im sporo czasu. Później przemęczeni zaś nie są w stanie odrabiać należycie lekcji. Tę właśnie młodzież należy otoczyć opieką, umożliwić jej uczenie się. Można to osiągnąć przez zakładanie świetlic młodzieżowych, gdzie pod nadzorem fachowej siły będzie mogła uczyć się.

Dyskusja wykazała również, że organizacje partyjne przy szkołach nie zawsze żyją życiem zakładu. Nie starają się one podnieść poziomu nauczania. A przecież one wraz z zakładowymi organizacjami związkowymi są odpowiedzialne za poziom nauczania w szkole. One winny się bić o podniesienie wyników poszczególnych klas. Da to tę pewność że w szkołach ogólnokształcących podniesie się ogólny poziom nauczania. Młodzież zaś wyjdzie z nich uzbrojona w oręż wiedzy, z zapałem i ochotą realizować będzie nasz wielki plan 6-letni.

Podsumowania dyskusji dokonali przedstawiciel KW PZPR tow. Stachura, wiceprzew. Woj. R. N. Ostrowski, i kier. Wydz. Oświaty Grochmalicki.

Lwk.

Wystawa, która walczy

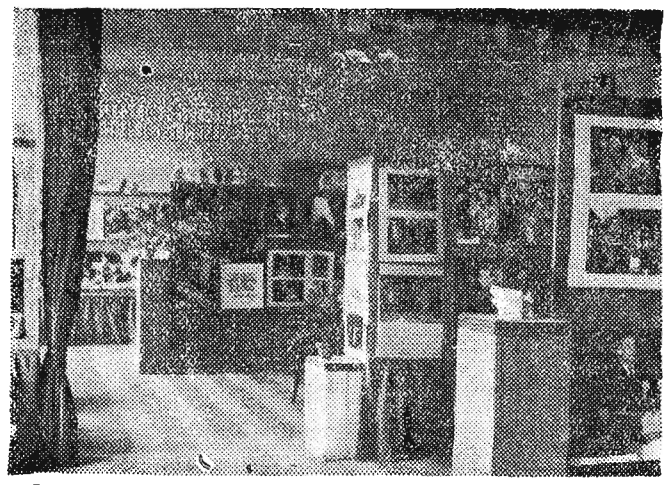

Otwarta od kilku dni w PDK w Rzeszowie wystawa spełnia swoje zadanie. Wystawę zwiedza codziennie młodzież szkolna i przedstawiciele świata pracy. Poza szkołami brak jednak wśród zwiedzających zorganizowanych grup z poszczególnych zakładów pracy. Należy oczekiwać, że w ostatnie dni wystawy poszczególne zakłady pracy zorganizują jej zbiorowe zwiedzanie.

Młyn parowy GS „SCh" w Zawadzie
wzywa do współzawodnictwa

Z końcem lutego odbyła się w młynie GS „SCh" w Zawadzie narada wytwórcza, na której postanowiono usprawnić w 100 proc. działalność pierwszego na terenie powiatu dębickiego, młyna spółdzielczego. W tym też celu powołano komitet członkowski, w skład którego weszli przedstawiciele poszczególnych gromad powiatu.

Komitet członkowski wraz z kierownictwem i pracownikami placówki spółdzielczej dołoży wszelkich starań, aby chłop, wykorzystywany dotychczas przez właścicieli prywatnych młynów, mógł z całym zaufaniem zwracać się do przedsiębiorstwa uspołecznionego i w ten sposób poprawić swój byt.

Z kolei kierownik młyna tow. Puchalski nakreślił cele i zadania komisji członkowskiej, która w pierwszym rzędzie będzie miała obowiązek ścisłej współpracy między gromadami a kierownictwem młyna, co przyniesie w rezultacie usprawnienie pracy młodej placówki.

Postanowiono uruchomić w niektórych gromadach powiatu szereg punktów wymiany na produkty przemiałowe przez co chłop nie będzie tracił czasu na długie mierzenie wyjazdy do młyna.

Cała załoga młyna w Zawadzie zobowiązała się wykonać plan przemiału na 1951 rok o miesiąc wcześniej, tzn. do dnia 1 grudnia 1951 r. podnosząc równocześnie jakość przetworów zbożowych. Postanowiono również wezwać do podjęcia podobnych zobowiązań wszystkie młyny spółdzielcze na terenie całego województwa rzeszowskiego. (1803).

(Jag.)

Gromada Siedleczka na drodze rozwoju

Gromada Siedleczka w gminie Kańczuga pomimo, że położona jest daleko od miasta powiatowego, to jednak mieszkańcy umieją pokierować życiem gromady. Powzięte plany wykonują zawsze w wyznaczonym terminie. Wspólnym wysiłkiem wybudowali oni Dom Ludowy. Poprawili błotnistą drogę. Plan skupu zboża wykonali przed terminem, za co otrzymali w nagrodę radio i bibliotekę.

Przy pomocy sekretarza Podstawowej Organizacji Partyjnej młodzież zorganizowała Ludowy Zespół Sportowy.

Dzięki uświadomieniu politycznemu mieszkańców, wiele jeszcze w gromadzie Siedleczka zmieni się na lepsze. (1260)

St. Możdżeń

Z NASZEGO województwa

○ *Celem uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet, pracownice Miejskiego Szpitala w Stalowej Woli zrzeszone w Lidze Kobiet postanowiły zaciągnąć warty pokoju na wszystkich placówkach pracy szpitalnej od dnia 2 marca do 11 marca br.*

* * *

○ *Na jednej z odbytych narad wytwórczych pracownicy biurowi parowozowni PKP w Rozwadowie podjęli szereg zobowiązań dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Kobiet. Pracownicy warsztatowi postanowili wykończyć na dzień 8 marca dźwig. Przodownik pracy Franciszek Łaba zobowiązał się wykonać w ciągu 20 godzin tłocznię oliwną do pompy wodnej na stacji Tarnobrzeg. Czyn jego przyniesie 210 zł oszczędności.*

* * *

○ *W Liceum Admin.-Gospodarczym w Dębicy wprowadzono ciekawą inowację. Na lekcję z korespondencji bankowej zaproszono jako wykładowcę pracownicę Banku Rolnego w Dębicy. Młodzież z wielkim zainteresowaniem słuchała praktycznych wskazówek i wyjaśnień pracownicy Banku. Pod jej okiem uczniowie wypełniali prawidłowo dowody stosowane obecnie w obrocie bankowym.*

* * *

○ *Akcja poboru do brygad „SP" w pow. gorlickim trwa. Dotychczas do brygad „SP" na I i II turnus zgłosiło się około 300 ochotników. Równocześnie trwa akcja werbunkowa do SPP i Szkoły Praktyków Specjalistów. W ostatnich dniach zwerbowano 13 junaków. Członkowie Zarz. Pow. ZMP w trakcie poboru przeprowadzają pogadanki z ochotnikami dzieląc się z nimi własnymi przeżyciami z brygad „SP".*

* * *

○ *Krośnieńska placówka TPD odbyła ostatnio poszerzone posiedzenie Zarządu. W toku posiedzenia szeroko omawianą była sprawa umasowienia tej organizacji. Krośnieńska placówka TPD posiada obecnie 1 050 członków. W br. oddział TPD obejmuje patronat nad Liceum Pedagogicznym, Szkołą Ćwiczeń i internatem. Pod Zarząd Towarzystwa przejdzie również przedszkole miejskie i Liceum Ogólnokształcące w Krośnie.*

Tribuna czytelników

DLACZEGO?

...cb. Władysław Jochimowicz zamieszkały w Mielcu nie może doczekać się odpowiedzi w związku z pismem, które w marcu 1950 r. skierował do Rejonu Lasów Państwowych w Tarnowie (znak sprawy P o s 0242-77/45).

Bagatelka? Tylko równy roczek, widocznie w myśl powiedzenia: „czekaj laika laika"... (659)

* * *

...w sklepie spółdzielczym Nr 4 gromada Widełka pow. kolbuszowski często brakuje cukru, który dostępny jest tylko dla znajomków. (519)

* * *

...Władysław Zwoliński właściciel realności przy ul. Stanisława Augusta Nr 26 w Rzeszowie bezkarnie szykanuje lokatorów urządzając w kamienicy awantury.

* * *

...ob. Stanisława Twardowska z Zarzecza nie otrzymała dotychczas należności za pracę przy spisie powszechnym, którą winien wypłacić jej płatnik z gminy Czudec. (619)

* * *

...sołtys gromady Przybyszówka nie zainteresował się dotychczas naszą notatką pt. „Mieszkańcom Przybyszówki należy ułatwić spełnianie obowiązków".

Przypominamy, że w sprawie tej należy przedsięwziąć odpowiednie kroki i w myśl uchwał KC PZPR i Rządu należy nas o tym powiadomić. (573)

* * *

...gromada Połomia licząca 350 numerów omijana jest przez kina objazdowe, które mają ją obsługiwać regularnie co miesiąc.

20 stycznia br. kierownik miejscowej szkoły został zawiadomiony, że w gromadzie będzie wyświetlany film pt. „As wywiadu".

Niestety film ten został wyświetlony tylko w sąsiednich gromadach Wyżnem i Niebylcu. (641)

* * *

...w Centrali Tekstylnej Nr 1 w Jarosławiu ob. WP. odmówiono wydania materiału na ubranie, za które zapłacił już należność w kasie.

Czy może dlatego, że ob. WP interweniował u kierownika sklepu, że niektórzy klienci otrzymywali po dwa kwity na materiał, co wywoływało oburzenie wśród innych? (598)

TRYBUNA DZIAŁA

Rzeszowska Spółdzielnia Spożywców w odpowiedzi na nasze zapytanie „Dlaczego" z dnia 1 marca donosi, że po przeprowadzeniu dochodzeń stwierdzono winę referentki komitetów członkowskich, która nie wzięła udziału w zebraniu miesięcznym przy sklepie Nr 46, w związku z czym zarząd spółdzielni udzielił jej ostrej nagany.

Zarząd RSS informuje nas także, że magazyn przy sklepie Nr 46 został wyremontowany i oddany do użytku sklepu

* *

Prezydium Gminnej Rady Narodowej Łańcut-Wieś w odpowiedzi na notatkę pt. „Prezydium GRN Łańcut-Wieś nie usprawniło swej pracy" przesłało nam wyjaśnienie w którym czytamy:

„Gmina Łańcut-Wieś liczy obecnie 17 500 mieszkańców, a na terenie innych gmin zamieszkuje około 5 tysięcy ludzi urodzonych w tej gminie. Prezydium ma poważne trudności w wydawaniu metryk i aktów ślubu, ponieważ co dzień zgłasza się do gminy ok. 300 interesantów. Prezydium GRN poczyniło jednak odpowiednie kroki, by usunąć istniejące niedociągnięcia. Do wypisywania metryk zaangażowano 10 pracowników sezonowych, a urzędnik stanu cywilnego otrzymał do pomocy siłę biurową. Także sołtysom wydano zarządzenie, w myśl którego dane od 10 mieszkańców winien zebrać jeden człowiek, by dokonać wyciągów aktów metrykalnych.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Potwierdzamy odbiór następujących listów: KP PZPR — Sanok J. Witusik — Ośek, J. Suski — Klęczany, czytelnik — Biecz, Zarząd Powszechnej Spółdz. Spoż., — Rzeszów, F. Cyganik — Niebieszczany, ZUS — Rzeszów, Film Polski — Rzeszów, Prezydium WRN — Rzeszów, W. Jachimowicz — Biesiadka, Państw. Nadleśnictwo — Strzyżów, M. Błażej — Rzeszów, E. Zygmunt — Stalowa Wola, Zakład Leczniczego Pracowniczego — Stalowa Wola, Prezydium MRN — Sanok, Woj. Komenda Straży Poż — Rzeszów, A. Trybus — Cmolice, Prezydium PRN — Rzeszów, R. Wajn — Żarnowiec, Prezydium PRN — Lubaczów, Z. Gałuszka — Jarosław, Pamuła — Przemyśl, M. B. — Biecz, E. Wasylczyk — Rzeszów.

MARZEC
7
Środa

RZESZÓW
Dyżur nocny: Apteka Społeczna Nr 2 ul. Gen. Świerczewskiego
POGOTOWIE RATUNKOWE: ul. Grodzisko 6, tel. 10 06
Straż Pożarna: ul. Michiewicza 10 tel. 68

Teatr

PAŃSTWOWY TEATR ZIEMI RZESZOWSKIEJ: „Szczęście Frania" — początek o godz. 19-tej.

kino

RZESZÓW — Apollo: Premiera Warszawska
RZESZÓW — Zachęta: nieczynne — zakupione bilety ważne na dzień następny

radio

11.10 Pogadanka z cyklu „Higiena i bezpieczeństwo pracy", 12.15 Pieśni kompozytorów rosyjskich, 12.45 Melodie ludowe, 15.50 Muzyka, 17.05 Radiowa skrzynka techniczna, 18.00 Z cyklu: „Poeci oświecenia", 18.20 Ulubione melodie, 18.45 Aud. dla wsi, 19.00 Odpowiedzi „Fali 49", 20.00 Dziennik wieczorny i wiadomości sportowe, 20.15 „Radio — szpilki", 21.30 Muzyka, 22.02 Aud. z cyklu „Tydzień Muzyki Radzieckiej", 23.00 Ostatnie wiadomości.

Nowy zarząd koła TPPR w fabryce porcelany w Boguchwale

W Państwowej Fabryce Porcelany w Boguchwale przeprowadzono wybory do Zarządu Koła TPPR. W zebraniu wzięła udział cała załoga, przedstawiciele Zarządu Oddziału Powiatowego TPPR w Rzeszowie, Komitetu Gminnego PZPR oraz przedstawiciele ORZZ z Rzeszowa. Do nowego Zarządu koła weszli działacze TPPR: Henryk Zięba jako przewodniczący oraz Stanisław Janit i Jan Zając. (1322).

Stanisław Janit
koresp. N. Rz.

Przygotowanie zespołów amatorskich do Festiwalu Muzyki Polskiej

Mniej więcej za dwa miesiące rozpoczyna się Festiwal Muzyki Polskiej, będący poważnym wydarzeniem w naszym życiu kulturalnym. Celem jego jest pogłębienie znajomości muzyki polskiej, zarówno klasycznej jak i współczesnej, pobudzenie dalszej twórczości oraz ściślejsze powiązanie jej z potrzebami mas pracujących. Przygotowania są już w pełnym toku i przebiegają jak gdyby dwoma nurtami. Z jednej strony odbywają się przygotowania zespołów zawodowych, z drugiej zaś — zespołów amatorskich związków zawodowych, Zw. Samopomocy Chłopskiej, Ligi Kobiet, Wojska Polskiego, młodzieżowych i szkolnych. W ten sposób najlepsze utwory muzyki polskiej udostępnione będą nie tylko słuchaczom koncertów w większych ośrodkach naszego życia kulturalnego, ale poprzez zespoły amatorskie dotrą do najdalszych zakątków Polski.

W około 3 tys. zespołów związków zawodowych i tych zespołów Związku Samopomocy Chłopskiej trwa intensywna praca, gdyż termin pierwszych eliminacji powiatowych oznaczono na dzień 1 maja — dzień Święta Pracy. Po nich nastąpią eliminacje wojewódzkie i centralne. Finał festiwalu odbędzie się w Warszawie od 10 do 20 grudnia 1951 roku. Oceny zespołów i ich poziomu dokonywać będzie specjalne jury, składające się z przedstawicieli świata muzycznego i działaczy kulturalnych. W związku z tym ciekawy projekt zgłosił Związek Samopomocy Chłopskiej. Według jego projektu, przy ocenie zespołów amatorskich winno się uwzględnić nie tylko poziom wykonania utworów muzycznych, ale także aktywność zespołu, a więc np. ile obsłużył świetlic itd.

Obok przygotowań organizacyjnych do festiwalu, poważną ilość czasu i pracy pochłania w chwili obecnej opracowanie i dobór repertuaru. Wybór nie jest łatwy, gdyż spis wydanych już dawniej i opracowywanych obecnie utworów obejmuje około 370 pozycji. W repertuarze zespołów amatorskich czołową pozycję zajmować będą pieśni masowe. Wśród nich znajdzie się wiele nagrodzonych, jak „Pieśń o braterstwie" i „Na prawo most, na lewo most" Gradsteina, „Piosenka Pierwszomajowa" Turskiego, „Miliony rąk" Olearczyka, „Piosenka o planie 6-letnim" Sygietyńskiego, „Pieśń Pokoju" Szpilmana i inne. Spośród dawniej wydanych utworów i pieśni „festiwalowych", opracowanych przez Kolegium Repertuarowe Festiwalu, wybranych będzie kilka utworów obowiązkowych dla wszystkich zespołów amatorskich. Wprowadzenie obowiązkowego repertuaru nie ograniczy oczywiście inicjatywy poszczególnych zespołów, które oprócz tego przygotować mogą także i inne polskie utwory muzyczne, a więc pieśni ludowe, utwory klasyczne i współczesne.

W chwili obecnej opracowuje Biuro Festiwalu repertuar dla orkiestr dętych. Rezultatem tej pracy będzie wydanie 61 utworów i opracowań. W spisie pozycji znajduje się szereg pieśni ludowych, „Tańce polskie" Kiesewettera, „Polki i oberki" Janiszewskiego, „Tańce śląskie" Kulczyckiego, „Kujawiak" Nowowiejskiego oraz wiele innych utworów współczesnej muzyki polskiej, jak „Suita pod strzechą" Bacewiczówny czy „Suita kaszubska" Wiłkomirskiego.

Opracowanie specjalnego repertuaru pomoże zespołom amatorskim nie tylko do wzięcia udziału w festiwalu, ale zapełni istniejące dotychczas luki, które tak silnie odczuwały zespoły orkiestr dętych.

Specjalne opracowania przygotowuje się również dla zespołów muzycznych specjalnego typu, jak: arkodeonistów, mandolinistów itd. Jak z tego widać przygotowania zespołów amatorskich do Festiwalu Muzyki Polskiej są w pełnym toku. Aby jednak terminy Festiwalu Muzyki Polskiej zostały dotrzymane i aby mógł on w pełni spełnić swe zadania propagandowe, organizacje masowe muszą wzmóc tempo pracy, przyspieszyć rozsyłanie instrukcji i materiałów muzycznych. Od terminu pierwszych eliminacji dzieli uczestników festiwalu już tylko 2 miesiące. Trzeba więc jak najszybciej opracować repertuar i ostateczny schemat organizacyjny, co ułatwi zespołom należyte przygotowanie się do konkursu oraz pozwoli rozwinąć szerszą działalność popularyzatorską muzyki polskiej.

L. O.

Organizacja Festiwalu polskich sztuk współczesnych

Organizacją Festiwalu Polskich Sztuk Współczesnych zajmuje się Generalna Dyrekcja TOF przy współudziale Biura Obchodów Artystycznych Ministerstwa Kultury i Sztuki. Festiwal rozpoczęty dnia 26 lutego br. zostanie zakończony finałem, który odbędzie się w Warszawie w lipcu 1951 r.

Teatry mogą jednak zgłaszać do festiwalu współczesne sztuki polskie, grane po dniu 1 września 1950 r. i wznowione w okresie festiwalu.

Przegląd przedstawień odbędzie się w okresie między 15 marca a 15 czerwca 1951 r.; oceny wyników festiwalu dokonana powołana przez Min. Kultury i Sztuki Główna Komisja Oceny przy pomocy sześciu komisji terenowych. W skład Głównej Komisji Oceny wchodzą: Przedstawiciel Min. Kultury i Sztuki, 3 przedstawicieli Generalnej Dyrekcji TOF, przedstawiciel CRZZ, przedstawiciel Zarządu Gł. Zw. Samopomocy Chłopskiej, 3 przedstawicieli Zarządu Głównego SPA[illegible] 3 przedstawicieli Zarz. [illegible] Zw. Literatów Polskich, 3 przedstawicieli Zarządu Główn. Zw. Dziennikarzy RP (krytyków teatralnych).

W skład każdej komisji terenowej wejdzie: 2 członków Głównej Komisji Oceny, 3 przedstawicieli terenu, a mianowicie: delegat Wydz. Kultury Prezydium Woj. Rady Narodowej; delegat Okręgowej Rady Zw. Zaw. i rzeczoznawca.

Główna Komisja Oceny biorąc pod uwagę opinie komisji terenowych dokona oceny przedstawień i przedłoży Ministrowi Kultury i Sztuki wnio ski o przyznanie nagród zespołowych i indywidualnych do nagród państwowych włącznie oraz zdecyduje o dopuszczeniu do udziału w finale festiwalu.

W finale festiwalu pokazane będą najwybitniejsze wśród przedstawień. Niezależnie od finału, w Warszawie przewiduje się pokazy najlepszych przedstawień w ośrodkach okręgowych.

Z pracy Tow. Wiedzy Powszechnej

Z ramienia Tow. Wiedzy Powszechnej w sali Domu Ludowego w Kołaczycach, wygłosił prof. Józef Szlisz wykład pt. „Jak powstało życie na ziemi", oparty na zasadach materializmu dialektycznego. Prelekcji wysłuchała miejscowa ludność, oraz młodzież szkoły ogólnokształcącej st. lic. Po wykładzie wyświetlono film naukowy o treści związanej z prelekcją.

Ten sam wykład wygłoszono w sąsiedniej gminie Brzostku w sali Domu Ludowego dla miejscowej ludności oraz młodzieży szkoły rolniczej z Kleci. Wykład był urozmaicony ciekawymi ćwiczeniami chemicznymi. Po prelekcji wystąpił chór „rewelersów" szkoły ogólnokształcącej stop. lic. w Kołaczycach z szeregiem pieśni radzieckich i polskich.

C. Cyran
koresp. N. Rz.

Impreza w Makowiskach

Orkiestra i zespół artystyczny Państw. Techn. i Lic. Bud. z Wydz. Drog. w Jarosławiu z zespołem artystycznym Państw. Techn. i Lic. Adm. - Handl. wyjechali onegdaj z bogatym programem artystycznym do spółdzielni produkcyjnej w Makowiskach. Na program tej imprezy złożyły się: pieśń o tematyce ludowej i rewolucyjnej, tańce narodowe oraz recytacje i muzyka orkiestralna.

Występy zespołu cieszyły się dużym powodzeniem.

Br. Pieczek
koresp. N. Rz.

S—P—O—R—T

ZKS Kolejarz (Jarosław) dobrze propaguje sport

ZKS Kolejarz Jarosław posiada 11 czynnych sekcji sportowych, które zrzeszają 540 członków. Jak więc widzimy, hasło umasowienia sportu jest tutaj stosunkowo dobrze interpretowane. Rok bieżący stawia przed tym ambitnym klubem nowe zadania, m. in. powstaną dalsze dwie sekcje: gimnastyczna i strzelecka.

Jednak Kolejarz mając na uwadze dobro sportu polskiego nie pracuje tylko na „własnym podwórku", lecz podaje także bratnią rękę innym miodym kołom sportowym, dowodem tego jest objęcie patronatu nad 6 szkołami i 4 LZS.

U progu nowego sezonu chcielibyśmy omówić działalność poszczególnych sekcji ich osiągnięcia i braki. Jak wiemy dużą rolę odgrywa w Kolejarzu sekcja lekkoatletyczna, która na przestrzeni ub. roku uzyskała cały szereg dobrych wyników, a bieżnie woj. rzeszowskiego notowały w czołówkach takich zawodników, jak: Mauthe, Kudlak i Dobroczyński.

Siatkarze uparcie trenują, zgłębiając zawiłe arkana tej dziedziny sportu, t. zn. mądrą grę defensywną, błyskawiczne ścięcia, oraz nieoczekiwane dla przeciwników gaszenie piłki. Dowód ich pracy, to mistrzostwo klasy B, które zdobyli po rozegraniu 22 spotkań.

Sekcja kajakowa wypływała nieraz „na szersze wody", mamy tu na myśli start w zawodach kajakowych na trasie Kraków — Nowa Huta. Śmiałe poczynania sportowców hamuje jednak brak sprzętu sportowego z prawdziwego zdarzenia.

Pływacy przez całą zimę przeprowadzali suchą zaprawę pod fachowym kierunkiem instruktora Żyły i marzyli o krytym basenie. Pocieszają się oni nadchodzącym latem i już dzisiaj wiemy, że masy zwolenników tego pięknego sportu będą się emocjonować zawodami „Wpław przez San".

Sekcja narciarska zrzesza wielu ambitnych zawodników, którzy nie przejmują się nawet brakiem sprzętu. Opiekę nad narciarzami sprawuje ob. Mieczysław Barycki, dbając o pomyślny rozwój sekcji. W tym sezonie 6 zawodników brało udział w zawodach narciarskich w Suchej.

Ping - pongiści trenują, osiągając coraz lepsze rezultaty. Należy podkreślić tutaj pracę zawodnika Koczuta, który na mistrzostwach okręgowych w Rzeszowie dobrnął aż do półfinału.

Sekcja szachowa na razie poznaje arkana tej zdawałoby się łatwej gry. W świetlicy klubowej prowadzi się wstępny kurs szachowy, a pierwsze miejsce w zrzeszeniu zajmuje Władysław Mach.

Motocykliści obsadzali zwykle wszystkie zawody, raidy i wyścigi, urządzane przez kluby naszego okręgu. Zwiedzili oni także prastary gród piastowski Wrocław, gdzie na stadionie olimpijskim podziwiali wspaniałą technikę naszych czołowych żużlowców.

Ostoją klubu jest naturalnie sekcja piłkarska, która zrzesza wielu czynnych zawodników. Zimowa przerwa w grze została należycie wykorzystana, gdyż pod okiem instruktorów zawodnicy przeszli solidną zaprawę zimową.

Pracowano także społecznie, osiągając duże rezultaty na odcinku łączności ze wsią. Nawiązano cały szereg kontaktów z Ludowymi Zespołami Sportowymi, urządzano pogadanki, a instruktorzy udzielali sportowcom wiejskim fachowych porad.

Jednak najwięcej uwagi poświęca się zdobywaniu norm na odznakę „SPO". Dowiadujemy się, że 62 zawodników normy te uzyskało całkowicie, mimo to nie mają oni żadnych zaświadczeń. Uważamy, że PKKF wyjaśni nam tę sprawę.

Ambitnemu ZKS Kolejarz należy pogratulować i życzyć dalszej owocnej pracy nad umasowieniem sportu oraz krzewieniem tężyzny fizycznej.

(1155) S. W.

Unia (Jasło) drużynowym mistrzem okręgu rzeszowskiego w tenisie stołowym

W dniu 4 bm. odbyły się w Rzeszowie drużynowe mistrzostwa okręgu w tenisie stołowym, które zgromadziły na starcie cztery drużyny województwa.

Po zaciętych walkach mistrzostwo zdobyły drużyny Unii z Jasła, która stanowiła najbardziej wyrównany zespół zawodów.

TABELA ROZGRYWEK

1. Unia (Jasło) 3 pkt — 16:11
2. Kolejarz (Przemyśl) 2 pkt 14:13
3. Stal (Mielec) 1 pkt 13:14
4. Ogniwo (Rzeszów) 0 pkt 11:16

Wyniki poszczególnych spotkań były następujące:

OGNIWO (RZESZÓW) — UNIA (JASŁO) 3:6

Gwizdak — Dubiel 9:21, 19:21
Paśniewski — Kalisz 21:13, 21:19
Kuś — Śliwiński 4:21, 21:23
Gwizdak — Kalisz 12:21, 16:21
Paśniewski — Śliwiński 21:25, 21:19, 21:11
Kuś — Kalisz 18:21, 16:21
Gwizdak — Sikora 21:15, 19:21, 17:21
Paśniewski — Dubiel 23:21, 12:21, 19:21

STAL (MIELEC) — KOLEJARZ (PRZEMYŚL) 4:5

KOLEJARZ (PRZEMYŚL) — UNIA (JASŁO) 4:5

Olszewski — Kalisz 21:17, 21:14
Wasiewicz — Śliwiński 13:21, 8:21
Fedorcio — Dubiel 10:21, 14:21
Olszewski — Śliwiński 12:21, 21:17, 21:17
Wasiewicz — Dubiel 9:21, 21:19, 19:21
Fedorcio — Kalisz 17:21, 21:11, 21:7
Olszewski — Sikora 21:13, 21:17
Fedorcio — Śliwiński 5:21, 21:17, 15:21

STAL (MIELEC) — OGNIWO (RZESZÓW) 5:4

Olczak — Kuś 24:22, 21:12
Fajfer — Gwizdak 21:16, 16:21, 21:10
Piekarski — Paśniewski 14:21, 17:21

UNIA (JASŁO) — STAL (MIELEC) 5:4

KOLEJARZ (PRZEMYŚL) — OGNIWO (RZESZÓW) 5:4

Olszewski — Stelmach 21:11, 21:16
Fedorcio — Paśniewski 8:21, 10:21
Wasiewicz — Gwizdak 21:19, 18:21, 11:21
Olszewski — Paśniewski 21:19, 21:12
Fedorcio — Gwizdak 21:17, 11:21, 21:13
Wasiewicz — Stelmach 21:18, 21:13
Olszewski — Gwizdak 11:21, 20:22
Fedorcio — Stelmach 21:15, 22:20
Wasiewicz — Paśniewski 13:21, 21:17, 21:23.

Zaznaczamy, że drużyna Unii (Jasło) weźmie udział w drużynowych mistrzostwach Polski w tenisie stołowym.

J. P.

Wojewódzkie mistrzostwa lekkoatletyczne

Zgodnie z kalendarzem imprez Sekcji Lekkoatletycznej WKKF Rzeszów na rok bieżący, odbędą się w dniu 11 marca br. w Hali Ośrodka Szkoleniowego WKKF w Przemyślu Wojewódzkie Mistrzostwa Lekkoatletyczne. Początek zawodów o godz. 9,30. Program zawodów obejmuje:

Kobiety: bieg 50 m, 500 m, sztafeta 4 x 60 m, skok w dal z miejsca i rozbiegu, skok wzwyż i rzut kulą.

Mężczyźni: bieg 50 m, 800 m, 3000 m, sztafeta 4 x 75 m, 3 x 800 m, skok w dal z rozbiegu, skok wzwyż, trójskok z miejsca i rozbiegu, tyczka i rzut kulą.

Za pierwsze trzy miejsca w każdej konkurencji przewidziane są dyplomy.

S. J.

Pracownicy poszukiwani

ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH do pracy w górnictwie przyjmie Kopalnia „Dymitrow" w Bytomiu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Personalny w Bytomiu. Dla zamiejscowych kwatery zapewnione. K-245

Obwieszczenia

W celu przyjmowania, rozpatrywania i załatwiania odwołań i zażaleń obywateli w zakresie działalności Oddziału Banku Komunalnego w Rzeszowie, Dyr. Oddziału lub jego Z-ca przyjmować będzie interesantów każdy poniedziałek (a gdyby to był dzień świąteczny to w najbliższy dzień po [illegible] dni) od godz. 10 — 12 i od godz. 16 — 18 w lokalu Oddziału przy ul. Jagiellońskiej 4. K-217

Zawiadamia się w trybie 1 a dekretu z dnia 26. X. 1945 r. o rozbiórce i naprawie budynków zniszczonych i uszkodzonych wskutek wojny, (Dz. U. R. P. Nr 37 z roku 1947 poz. 181) w brzmieniu dekretu z dnia 25. X. 1948 (Dz. U. R. P. Nr 50 poz. 389) że decyzja Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Jaśle wzywająca właściciela budynku w Jaśle przy ul. Sokoła 14 (Blazerówka) do naprawy tego budynku jest wywieszona na tablicy urzędowej w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Jaśle. K-46kp.

Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie zezwoliło ob. Jałówce Franciszkowi na zmianę nazwiska na Jałowski. Zmiana obejmuje żonę Janinę i syna Stanisława. G-242

Ogłoszenia drobne

ZAWIADAMIAM: URZĘDY, INSTYTUCJE, SZKOŁY, PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANE, że dostarczam na zamówienie wszelkiego rodzaju szczotki, pędzle własnego wyrobu. Zgłoszenia adresować: Wyrób szczotek J. Okuszowa p/a Sepraw, woj. Krakowskie. G-247

Unieważniam zgubioną przepustkę stałą Nr 3946 wydaną przez Hutę Stalowa Wola na nazwisko Wasyl Jan. G-248

Unieważniam zgubioną przepustkę tymczasową Nr 1708 wydaną przez Hutę Stalowa Wola na nazwisko Pacyna Wojciech. G-249

Zagubiono legitymację Z.Z.M. Nr 28747 wydaną Rzeszów na nazwisko Nowakowski Stanisław. G-240

Zagubiono legitymację ZZK Nr 155859 Rzeszów na nazwisko Skrabucha Jan. G-241

Zgubiono dowód osobisty, kartę motocyklową Nr 458804 wydaną przez Urząd Likwidacyjny Świebodzin oraz dowód konia, Młynarski Roman Surochów pow. Jarosław. G-243

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź skrytka 163. K-244

Bizoń Ludwik Gnojnica Nr 195 pow. Dębica unieważnia dowód tożsamości konia serii F Nr 208916 wydany przez Zarząd Gminy Ropczyce. G-246

Zgubiono książeczkę wojskową Nr 0768881 seria B. wydaną przez RKU w Gorlicach na nazwisko Jurisik Eugeniusz zam. w Zarzeczu. G-47pk

Prenum. zakład. 2.25 zł, poczt. 4.50 zł, komis. [illegible] gr. kwart. 13.50 zł, półrocz. 27 zł, roczna 5 4 zł. Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto PKO Nowiny Rzeszowskie Nr IX 13763

„Nowiny Rzeszowskie" wydaje Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" Redakcja Rzeszów ul. Gałęzowskiego 7 — Telefony: Red. Naczelny 10 75, sekr. odpow. — 16.00 dział gospodarczy partyjny — 15.54, dział kulturalny — 13.98, dział korespondentów robotniczo chłopskich — 16.03 dział depeszowy, red. nocna — 10.17, (18.36). Oddział RSW „Prasa" (Dział ogłoszeń) — 18.56, Państw Przedsięb. Kolportaż „Ruch" — 1880 — Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 12 — 13, Sekretarz Odpowiedzialny od godz. 11 — 12. Oddziały: „Nowiny Przemyskie" — Oddział Redakcji w Przemyślu, Plac na Bramie 12, tel. 350. „Nowiny Podkarpackie" — Oddział Redakcji w Krośnie, ul. Nowotki 6, tel. 229
Druk Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Przedsiębiorstwo Państwowe S-2-12067